

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 106 bis.

W roku 1897 felieton nasz wypełni jedno wielkie nazwisko:

Henryka Sienkiewicza.

To starszy za cały i najlepszy program Rozpoznaliśmy druk obyczajowej powieści znakomitego pisarza naszego, osnutej na tle kosmopolitycznego życia na Riviere p. t.

„NA JASNYM BRZEGU“.

Równocześnie drukujemy wielką historyczną powieść Henryka Sienkiewicza:

„KRZYŻACY“

Nowo przybywający prenumeratorowie mogą otrzymać początek obu powieści.

W celu jednak ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Od Administracyi.

Główny skład i ekspedycja miejscowa „Gazety Lwowskiej“ pozostaje i na rok 1897 w Biurze dzienników Ludwika Plohna przy ulicy Karola Ludwika l. 9.

We wszystkich jednak innych agencjach dzienników, oraz trafikach prenumerować i nabywać pojedyncze numery „Gazety Lwowskiej“ počawszy od 1 lutego.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenia

Namiestnictwa z dnia 9 lutego b. r. do l. 10562 w przedmiocie ograniczenia przyrzeczeń racicowych z niektórych powiatów Galicyi do Austrii dolnej; tudzież z dnia 9 lutego b. r. do l. 10570 w sprawie wzbronienia wprowadzania do Czech odzuba-

czy i świń z niektórych powiatów Galicyi; dalej z dnia 9 lutego b. r. do l. 11063 w sprawie wygaśnięcia zarazy pyskowo-racicowej w okręgu sądowym Lutowskiego (powiecie politycznym Lisko), wreszcie z dnia 9 lutego b. r. l. 12982 w sprawie zakazu wprowadzania do Galicyi zwierząt racicowych z nawiedzonych zarazą pyskowo-racicową obszarów Kroacyi-Slawonii, zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

Dnia 9 lutego 1897 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XV zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

- Nr. 43. Ustawę z dnia 31 stycznia b. r., o ustanowieniu przy starostwach starszych komisarzy powiatowych.
- Nr. 44. Rozporządzenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 31 stycznia b. r., w sprawie uzupełnienia przepisów alfabetycznego spisu towarów taryfy cłowej, przy słowach „noże“ i „nożyczki“.
- Nr. 45. Rozporządzenie Ministerstw skarbu, handlu i rolnictwa z dnia 31 stycznia b. r., co do sposobu ocławiania nowych rozciętych wódek korków, używanych przy uszlachtowaniu winorośli.
- Nr. 46. Ustawę z dnia 2 lutego b. r., w sprawie zniżenia przepisów, odnoszących się do egzaminów notaryalnych, które to przepisy zawarte są w okólniku dalmatyńskiego sądu apelacyjnego z dnia 23 lipca 1840 i rozszerzenia rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 11 października 1854 (Dz. u. p. nr. 266), także na Dalmację.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 lutego

Właśnie minęło pół roku od chwili ogłoszenia reform dla Krety, z których pomocą spodziewały się mocarstwa przytłumione zarzewie nieustannych na tej wyspie ruchów rewolucyjnych, uczynić znośnym położenie tamtejszej ludności chrześcijańskiej i ukroić

swawolę mahometan. Pozornie zdawało się, iż przeprowadzeniu tego dzieła, które miało być poniekąd pierwszym krokiem do instalowania w całym państwie reform wypracowanych przez ambasadorów w Konstantynopolu, nie już nie stanie na przeszkodzie. W pół roku po sankcjonowaniu przez sułtana przyznanych Kreteńczykom ustępstw miało się zebrać Zgromadzenie narodowe a w tymże czasie generał-gubernator, którym zamianowano chrześcianina, otrzymał polecenie, aby w porozumieniu z radą administracyjną i pod kontrolą mocarstw poczynił przygotowania potrzebne do wprowadzenia w życie nowej konstytucyi. Obok tego osobna komisya złożona w części także z oficerów zagranicznych pracowała nad reorganizacją żandarmeryi, do której przywiązano już dla tego samego wielkie znaczenie, iż jej przypadło trudne zadanie stać na straży nowych urządzeń, osłaniać je przed fanatyzmem muzułmańskim i torować drogi spokojnemu wspólnemu życiu pomiędzy żywiołami, które dotąd śmiertelną ku sobie pały nienawiścią i prowadziły z sobą zacieklą walkę. Powoli zdawał się powracać spokój na wyspie, znaczna część wojsk турецkich przysłanych w swoim czasie dla stłumienia powstania, opuściła Kretę, zagraniczne wojenne okręty zostały odwołane, ruch handlowy i przemysłowy począł powoli dzwigać się z upadku — słowem wszyscy byli pewni, że Kreta po tylu ciężkich przesileniach wechodzą wreszcie w okres normalnego rozwoju i odąd przestanie na długo zajmować uwagę świata politycznego.

Niespodzianie wszakże i wbrew ogólnemu oczekiwaniu nastąpił wybuch rewolucyjny wulkanu, którego lawa rozplywa się szeroko po wyspie. Dokonane z takim mozolem dzieło dyplomacyi europejskiej zniszczone. Muzułmanie i chrześcianie po dawnemu mordują się nawzajem, liczne wsie i miasteczka z gruzach, stolica wyspy Kanea w znacznej części obrócona w perzynę, konsulowie mocarstw w największym niebezpieczeństwie, władze rządowe zupełnie bezwładne, ludność chrześciańska, o ile nie bierze czynnego udziału w wypadkach, chroni się na okręty państw zagranicznych lub ucieka do Grecyi, słowem na wyspie zapanowała w przeciągu tygodnia, anarchia przypominająca najsrozsze czasy.

Wśród tego zamieszania występuje nagle na widownię rząd rewolucyjny, który w

czasie ostatniego powstania działał pod nazwą ligi narodowej i proklamuje „wolną“ Kretę jako część nierozdzielnej królestwa greckiego, zapraszając równocześnie króla greckiego, aby objął wyspę w posiadanie. Niepodobna dzisiaj sprawdzić, o ile są uzasadnione podejrzania, że źródła obecnych wypadków na Krecie należy poszukiwać w Atenach i że z tamąd szerzona agitacye, aby podburzać chrześcian przeciw ludności mahometanańskiej i odwrotnie, a to celem podtrzymania stanu rzeczy, który w panheleńskich politykach będzie otuchą, że doprowadzi on do spełnienia gorących ich życzeń, mianowicie połączenia Krety z Grecją.

Pogłoski o podobnych aspiracyach muszą mieć widocznie jakąś podstawę, skoro wiedeński *Fremdenblatt* widział się zniewolonym wystąpić z artykułem, w którym ostrzega rząd grecki, aby miarkował się w swoich rozszerzeniach do spadku турецkiego na Krecie. Organ ten podnosi przy tej sposobności, że podstawą działania wielkich mocarstw na Wschodzie jest zachowanie terytoryalnego status quo, że zatem każde usiłowanie Grecyi, wyzyskania kwestyi kreteńskiej dla rozszerzenia swoich dzierżaw, naraziłoby grecką ludność wyspy na największe niebezpieczeństwo, bo wielkie mocarstwa nie mogłyby przeskodzić Turcyi w zbrojnym uśmierzeniu podobnego zamachu na jej terytoryalną całość. Swoją drogą dziennik ten czyni słuszny zarzut rządowi турецkiemu, iż okazując mało dobrej woli w przeprowadzeniu reform na Krecie i stawiając różnego rodzaju trudności, gdy stanęła na porządku dziennym sprawa reorganizacji żandarmeryi, przyczynił się niemało do wytworzenia obecnego tak niezmierne krytycznego położenia na wyspie.

Sprawy sejmowe.

(Kreowanie nowych sądów obwodowych i powiatowych).

(S) Z powodu reformy procedury cywilnej Pan Minister sprawiedliwości zawezwał reskryptem, Prezydya wyższych sądów krajowych we Lwowie i w Krakowie do oświadczenia się, jakie zarządzenia administracyjne wydaćby należało, wobec kreowania nowych sądów.

NA JASNYM BRZEGU

SZKIC DO POWIEŚCI

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

III.

(Ciąg dalszy).

Pani Elzenowa od początku znajomości poczęła go wyróżniać i pociągać. Był więcej niż miłośnik, posiadał dobre namiętności. Brakło mu wprawdzie młodości, ale pani Elzenowa miała trzydzieści pięć lat, a przytem jego herculesowa postać mogła równać się dla kobiety, o której mówiono „niezłoty”. Ostatecznie, wyjąwszy z niego, mogła go wprawdzie podejrzewać o inne powątpienia i odmienne naturę, ale przytem widać pokład naiwności na dnie duszy — więc Elzenowa liczyła na to, że potrafił go przyciągnąć do siebie. Wreszcie powodowało ją, że sama tylko wyrachowanie: w miarę, jak dawał się pociągać, pociągał i ją. W koń-

cu poczęła sobie mówić, że go kocha, i nawet w to uwierzyła.

Z nim zaś stało się to, co przytrafia się wielu, nawet zupełnie inteligentnym ludziom. Oto rozum jego skończył się z chwilą, w której odzwały się zmysły, a raczej, gorzej jeszcze: bo poszedł w ich służbę i zamiast je zwalczać, musiał dostarczać im argumentów. W ten sposób ów Świrski, który wszystko wiedział i rozumiał, poczęł wszystko usprawiedliwiać, wykręcać na korzyść, łagodzić, tłumaczyć. „Prawda — mówił sobie — że ani natura jej, ani dotychczasowe postępowanie, nie dają rękojmi, ale ktoż mi dowiedzie, że nie jest zmęczona tem życiem i że z całej duszy nie tęskni właśnie do innego? W postępowaniu jej jest niewątpliwie dużo kokieteryi, ale któż znów zaręczy, czy nie rozwija tej kokieteryi dlatego, że pokochała mnie szczerze! Wyobraź sobie, że człowiek, choćby pełen wad i zboczeń — nie ma żadnych dobrych stron, jest dziecinnym. Ach! co to za mieszanina — dusza ludzka! I trzeba tylko odpowiednich warunków, by się owe dobre strony mogły rozwinąć, a złe zaniknąć. Pani Elzenowa przeszła już także pierwszą młodość. Jakieżem głupstwem byłoby przypuszczać, że żaden głos nie woła i w niej o życie ciche i cne, o spokój, o ukojenie. I z tych powodów może właśnie taka kobieta więcej niż inna będzie cenić uczciwego człowieka, który jej to wszystko zapewnia“. Ta ostatnia zwłaszcza uwaga wydała mu się nadzwyczaj trafną i głęboką. Poprzednio, zdrowy rozsądek mówił mu, że pani Elzenowa chce go złapać, on zaś

odpowiadał mu teraz: „to ma słuszność, albowiem o każdej, najidealniejszej kobiecie, która pragnie połączyć się z kochanym człowiekiem, można powiedzieć, że go chce złapać!“. Uspakajała go także co do przyszłości, nadzieja dzieci. Myślał, że wówczas będzie miał co kochać, ona zaś musi zerwać ze światem, czczem życiem, bo nie będzie miała na nie czasu — nim zaś dzieci podrosną, młodość jej przejdzie całkiem — a wówczas dom będzie ją bardziej nęcił od świata. Mówił sobie nakoniec: „Jakoś to będzie: życie musi się jakoś ulżyć — nim zaś przyjdzie starość, przeżyję kilka lat z kobietą piękną i zajmującą, przy której każdy powszedni dzień wyda mi się świętem“.

I te „kilka lat“ stanowiły w gruncie rzeczy główną dla niego przynętę. Było wprawdzie coś upokarzającego dla pani Elzenowej w tem, iż on nie obawiał się żadnych nadzwyczajnych wypadków dlatego tylko, że jej młodość, a zatem ich możliwość miała wkrótce minąć. Ale on nie przyznawał się sam przed sobą, że właśnie ta myśl jest podstawą jego otuchy — i oszukiwał się w dalszym ciągu, jak czynią zawsze ludzie, w których rozum stał się stręczycielem zmysłów.

Teraz jednak, po wypadkach wczorajszego wieczora, obudził się z ogromnym niepokojem i zniechęceniem. Nie mógł się oprzeć rozmyślaniu o dwóch rzeczach: najprzód, że gdyby mu ktoś powiedział miesiąc temu, że oświadczy się o panią Elzenowę, toby go uważał za głupca, powtóre, że ów urok stosunku z nią, który leżał w niepewności, we wza-

jemnem odgadywaniu spojrzeń i myśli, w niedomówionych słowach, w zawieszonych wyznaniach i we wzajemnym przyciąganiu się, był większy, niż ten, który wypłynął ze zmiany obecnej. Miał być Świrskiemu przygotować narzeczeństwo, niż zostać narzeczonym — obecnie zaś myślał, iż jeśli o tyle właśnie mniej będzie miło zostać mężem, niż narzeczonym, to niech licho porwie taki los. Chwilami poczuł, że już jest związanym, że nie ma przed nim wyjścia i że do swej łodzi życiowej — musi, czy chce, czy nie chce, zabrać panią Elzenowę wraz z Romulusem i Remusem, wydawała mu się wprost nieznośną. Wówczas, nie chcąc, jako człowiek lojalny, kląć pani Elzenowej, klął Romulusa i Remusa. Ich „grassejowanie“ — ich ptasie, ciasne głoły i ptasie czaszki.

„Miałem swoje troski, ale ostatecznie byłem swobodny, jak ptak i mogłem całą duszę kłaść w obrazy — mówił sobie — a teraz dyabeł wie, jak będzie“. I tu kłopoty malarskie, jakich w tej chwili doświadczał, zepsuły mu do reszty humor, jakkolwiek skierowały odrazu jego myśl w inną stronę. Pani Elzenowa i cała sprawa małżeńska poczęła się odsuwać na drugi plan, a na pierwszy występował jego obraz „Sen i śmierć“, nad którym pracował od kilku miesięcy i do którego przywiązywał ogromną wagę, albowiem miał on być protestem przeciw ogólnie przyjętemu — pojęciu śmierci.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na to polecenie przedłożyły Prezydya wyższych sądów sprawozdania, w których uczyniono cały szereg wniosków, tyczących się utworzenia trybunałów I. instancyi, sądów powiatowych, oraz przeniesienia poszczególnych gmin i obszarów dworskich w granicach istniejących sądów powiatowych.

Ministerstwo sprawiedliwości zbadało uczynione wnioski i postanowiło obecnie wziąć pod rozagę 21 wniosków, z których wnioski Prezydium wyższego sądu krajowego we Lwowie uczyniono w porozumieniu z delegatami c. k. Namiestnictwa, c. k. krajowej Dyrekcji skarbu i Wydziału krajowego, którzy brali udział w obradach komisji zwołanej w tej sprawie.

Na podstawie powyższych danych i zgodnie z przedstawionymi przez Prezydya sądów wyższych wnioskami, Wydział krajowy przedłożył Sejmowi sprawozdanie z wnioskiem, aby Sejm uznał, iż dla dogodności mieszkańców kraju przy wymiarze sprawiedliwości głównie z powodu zaprowadzić się mającej reformy procedury cywilnej, zachodzi nieodzowna potrzeba utworzenia nowych sądów obwodowych i powiatowych — a mianowicie:

A. W okręgu wyższego sądu krajowego w Krakowie:

Utworzenie sądów obwodowych: 1. w Białej; 2. w Nowym Targu; 3. dla przestrzni kraju między Wisłą a Sanem w Tarnobrzegu; dalej: utworzenie sądów powiatowych w okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie ewentualnie nowo utworzyć się mającego sądu obwodowego w Tarnobrzegu; 4. w Baranowie; 5. w Majdanie i 6. w Rudniku; wreszcie 7. w Zakliczynie, w okręgu sądu krajowego w Krakowie, ewentualnie nowo utworzyć się mającego sądu obwodowego w Bochni; 8. Wyłączenie gmin i obszarów dworskich: Biadoliny szlacheckie, Jaworsko i Perła z okręgu sądu powiatowego w Brzesku i przydzielenie ich do okręgu sądu powiatowego w Wojniczu.

B. W okręgu wyższego sądu krajowego we Lwowie:

Utworzenie sądów obwodowych: 1. w Czortkowie; 2. w Żółkwi; dalej utworzenie sądów powiatowych; 3. w Jagielnicy; 4. w Krasnej; (w okręgu sądu obwodowego w Stanisławowie); 5. w Podkamieniu; 6. w Strzeliskach nowych, (w okręgu sądu obwodowego w Brzeżanach z równoczesnym wcieleniem okręgu nowego sądu powiatowego do okręgu sądu krajowego we Lwowie); 5. w Uścierykach i 8. w Zawalowie, w okręgu sądu obwodowego w Brzeżanach.

C. Sejm wyraża opinię, iż na wypadek jeżeliby sąd obwodowy w Jarosławiu nie miał być zaraz, a względnie równocześnie z sądem obwodowym w Żółkwi utworzonym, byłoby pożądanem okręgi sądów powiatowych w Cieszanowie i Lubaczowie, należące obecnie do okręgu sądu krajowego we Lwowie, które je-

dnak przez projektowany okrąg sądu obwodowego w Żółkwi będą od Lwowa oddzielone, przydzielić tymczasowo do sądu obwodowego w Przemyslu.

D. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby w myśl uchwał swoich od r. 1874 — 1893 zechciał dla należytego wymiaru sprawiedliwości a głównie z powodu reformy procedury cywilnej ustanowić jak najrychlej drugi sąd powiatowy w powiecie politycznym w Borszczowie — mianowicie w Jezierzanach.

Wnioskami prezydya sądów wyższych objęte jeszcze były propozycje utworzenia nowych sądów obwodowych w Bochni i Jarosławiu, oraz sądów powiatowych w Boleszowcach i Jabłonowie. Ponieważ jednak Sejm co do tych czterech sądów wydał już dawniej przychylną opinię, przeto obecnie odpadła potrzeba ponawiania we wnioskach Wydziału krajowego sprawy utworzenia tych sądów.

Sprawa polska w parlamencie niemieckim.

Jak już wiadomo, bezpośrednio po rozprawach w pruskiej izbie poselskiej nad interpelacją polskiego Koła sejmowego, nastąpiła podobna dyskusya w parlamencie niemieckim, gdzie poseł dr. Komierowski przy pomocy budżetowej kanclerza rzeszy wziął pod uwagę wytoczenia zażaleń w imieniu ludności polskiej nad postępowaniem rządu pruskiego, zaznaczając, że pomimo spokojnego, pod względem przynależności państwowej zupełnie poprawnego jej zachowania się, widzi się ona wystawioną na ucisk i niezemnie usprawiedliwione prześladowanie za strony władz rządowych.

Odpowiedź kanclerza, w formie wprawdzie o wiele spokojniejsza jak wywody ministrów Bassego, Miquela i bar. Becke, w rzeczy samej jednak tak samo była bezwzględna i nieprzyjazna dla Polaków jak tamte. A oświadczenie kanclerza, że może tylko potwierdzić to, co wypowiedzieli ministrowie pruscy, wyraźnie daje do zrozumienia, jaki wiatr wieje obecnie z najwyższych kół rządowych.

Znakomicie przemawiał w intencji Polaków przewodca centrum dr. Lieber. Ludność polska w Prusach, a tem samym w Niemczech — powiedział on — znajduje się w nadzwyczaj trudnym, ubolewania godnym położeniu, które pogorszyło się jeszcze od czasu ostatniego zwrotu polityki pruskiej w obec Polaków. W tym samym stopniu ałoi wraza też nasze współczucie dla naszych polskich współobywateli w Rzeszy, którzy czują się pokrzywdzeni na wszystkich polach życia politycznego. Pragniemy tylko, aby naszym polskim współobywatelom była wymierzana pełna sprawiedliwość. Z innego też jeszcze powodu budzi się nasze zainteresowanie. Nie

możemy zapominać, że w ruchu germanizacyjnym ukrywa się pewien rodzaj antykatołyizmu. Dla tego musimy szczególnie baczną zwracać oko na to, aby pod płaszczykiem ochrony narodowości niemieckiej nie wzniecono na nowo walki kulturowej na kresach wschodnich, zwłaszcza, że w ostatnim czasie przy rozwiązywaniu polskich zebrań wypowiedziano bez ogródki, że prawo nadzoru państwa ma pierwszeństwo nad prawem konstytucyjnym obywateli państwa.

Tutaj nie chodzi tylko o Polaków i katolików, lecz o wspólne prawo obywateli. Kanclerz ku wielkiej naszej radości oświadczył, że pruskim obywatelom narodowości polskiej przysługuje to samo konstytucyjne zagwarantowane, nieograniczone w niezem prawo, jakie przysługuje wszystkim poddanym pruskim. Trzymamy go za słowo, a do Polaków, szczególnie zaś do polskich kolegów w parlamencie zwracamy się z usilną prośbą, aby się nie dali wprowadzić do równowagi, aby nie przestali rozumnie w polityce postępować, bo położenie ich musi się poprawić, bo i dla nich nastaną lepsze czasy. Spokoju tylko i umiarkowania! Każdy nierozważny z ich strony krok mógłby być tylko wodą na młyn przeciwników polskiej narodowości.

Następnie zabrał głos poseł ks. prałat dr. Jażdżewski, który powracając do mowy kanclerza oświadczył, iż rząd pruski znów naruszył konstytucyjne prawa Polaków i narusza je dotąd, mimo, że kanclerz zapewnił, że tych praw udziela się Polakom tak samo, jak wszystkim innym obywatelom państwa. Zdaje się, iż postawiono sobie za cel zgermanizowanie Polaków, ale to napotka na stanowczy opór ludności, którą zresztą i tak już oddawna owładnęło rozgoryczenie w wysokim stopniu.

Z powodu deklaracji, posła dr. Komierowskiego pisze *Köln. Volksztg.*:

„Ton deklaracji był pełen godności i powagi, polityczne ostrze jej było jednak zupełnie zrozumiałem. Polacy gorzko się żalają, że ich dotychczasowe lojalne zachowanie tak mało zostało uznane i że za swe liczne ustępstwa w parlamencie tak złą otrzymali zapłatę; odtąd zamierzają z tego zachowania się rządu „wyprowadzić odpowiednie konsekwencje“. Tego żaden polityk nie może Polakom brać za złe. Tak się to już dzieje w politycznym życiu; kto za napaści odpowiada grzeszonościami, tego nie szanują, ale jeszcze więcej uciskają.

„Książę Hohenlohe odpowiedział na zapowiedź opozycyjną posła Komierowskiego deklaracją z góry już ułożoną. Według znanego wzoru zaprzeczył istnieniu jakiegokolwiek słusznego skarg Polaków i obstawał przy konieczności odparcia agresywnej ich agitacji. Książę Hohenlohe stanął tem samym po stronie nowego systemu panującego w Prusach. Musimy nad tem tylko jak najbardziej ubolewać; gdyż nie możemy obecnie wcale mieć nadziei, że starać się będzie choćby tylko do pewnego stopnia okiełznać hecę hakatyżmu.“

Głosy prasy rosyjskiej.

Organ panslawistyczny *Swiet* wystąpił z artykułem, w którym domagał się, aby *S. Petersb. Widomości* oświadczyły wyraźnie, jakie ustępstwa uważają za możliwe względem Królestwa Polskiego i Finlandyi, skoro wznawiają politykę pojednania, której przedstawicielami byli książę A. Suworow, hr. Wałujew, Albedinskij i inni. Na powyższe pytanie odpowiada *S. Petersb. Widomości*: „Pragniemy polityki pokoju, wspaniałomyślności i przyjaźni. Pragniemy, aby Polska i Finlandya spokojnie się rozwijały i zakwitły pod berłem monarchyi rosyjskiej, jak tego nie może także nie pragnąć sama władza najwyższa dla wszystkich podległych jej narodowości. — Pragniemy, aby wszystkie narodowości, wchodzące w skład jednej wielkiej całości, rządziły się prawami, jakie im nadano zgodnie z wolą najwyższą, lecz przedewszystkiem pragniemy, aby w tym czasie, kiedy wysokość tronu rozlegają się słowa najwyższej zyczliwości i pokoju, równocześnie ciemne indywiduala, teńjące nienawiścią do ludzkości, zwące się patriotami, nie usiłowały znieczyć oroku słów monarszych, zaszczipających w serca wiernych poddanych uczucia braterstwa i miłości chrześcijańskiej. Oto czego my pragniemy.“

Now. Wremia donosi, iż do zatwierdzenia ministra rolnictwa i dóbr państwa złożył na ustawę powstającego w Warszawie syndykatu rolniczego.

Według informacji dzienników petersburskich, w tych guberniach Królestwa Polskiego, w których najbardziej jest rozwinięty przemysł, mają być utworzone posady pomocników inspektorów podatkowych.

Zapewniają, iż wprowadzenie monopolu wódzanego w gub. Królestwa Polskiego i w kraju północno-zachodnim nastąpi nieodwołalnie od 1 stycznia 1898.

Projekt zamiany służebności w Królestwie Polskiem wręczono do przerobienia oddziałowi ziemskiemu w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Z Izby francuskiej.

Na poniedziałkowym posiedzeniu francuskiej Izby posłów, minister spraw zagranicznych p. Hanotaux odpowiedział, podczas dyskusyi nad interpelacją dep. Deloncle'a, na znane pytanie wywody angielskiego kanclerza skarbu Hicks-Beacha w londyńskiej Izbie gmin. Oczekiwano we Francyi posiedzenia tego z wielkiem zaciekawieniem. Galerye Izby posłów były przepelnione; łoża dyplomatyczna także pełna a znajdował się w niej obok wszystkich innych ambasadorów i ambasadek angielski sir Munson. Deputowany Deloncle

TEODOR IESKE-OMIŃSKI

OSTATNI RZYMIANIE.

POWIEŚĆ

Z CZASÓW TEODOZYUSZA WIELKIEGO

XXIV.

(Dokończenie)

Szelest kroków ustął na progu. Ktoś wszedł do przybytku Westy. Choć kapłanka nie zwróciła oczu w stronę drzwi, mimo to wiedziała, że przed nią stoi Fabricyusz. Czują na sobie jego spojrzenie i powstrzymała oddech.

Przez jakiś czas trwała cisza, potem zmciał ją dźwięczny, miękki głos męski.

— Nie po to, by uragać twojemu bółowi, Fausto — zaczął Fabricyusz — szukałem ciebie. Serce moje nie pragnie już smutków bliźniego. Lituje się ono nad wszelkiem cierpieniem i szanuje wszelkie ży, jak nakazuje Bóg mój, Jezus Chrystus. Nie bezwzględny żołnierz, obcy uczuciom tklivym, stoi przed tobą, lecz chrześcianiin, dla którego nie ma przyjaciela i nieprzyjaciela, a jest tylko człowiek. I ten chrześcianiin prosi cię, abys opuściła *Atrium* Westy przed zachodem słońca, jutro bowiem, gdy zorza poranna rozproszy ciemności nocy, zgaśnie wasz święty ogień na zawsze. Ostzegając was, chcę wam oszczędzić przykrości.

— Ty wiesz, iż przysięgam świętemu ogniewi Westy wiare na lat trzydzieści — odrzekła Fausta, nie patrząc na Fabricyusza. — Czas ten jeszcze nie upłynął.

Fabricyusz wyciągnął do niej ręce.

— Poddaj się wyrokowi Boga — prosił — nie opieraj się woli potęg, mocniejszych od człowieka. One to zwyciężyły was, zamknęły wasze świątynie, zakryły waszą

przeszłość całunem. Nowe słońce świeci już nad światem, jedyne, zwycięskie. Wasi bogowie zmarli bezpowrotnie, wasze tradycje rozwiały się, jak mgły przed gwiazdą dnia. Nie mówię tego dlatego, by nasycić zemstę. Chciałbym rzucić pod twoje stopy wszystkie kwiaty tej ziemi, otoczyć cię wszystką wonią, wszystkim śpiewem pól i lasów, miłości mojej bowiem do ciebie nie stłumiła twroga ostatnich dwóch lat, nie strawiło jej upokorzenie, doznane z twojej przyczyny. Kocham cię tą samą miłością gorącą, która cię kiedyś w gwałtowności swojej znieważała. Teraz będę czekał cierpliwie, aż się twoje serce nakłoni do mnie i wynagrodzi mi tysiąc dni, przebytych bez radości.

Nie przypadał do kolan Fausty, jak wówczas, kiedy wtargnął nocą do świątyni Westy i nie groził jej hańbą. Stał na progu, czekając na słowo zachęty. Tylko jego głos, zrazu stłumiony, miękki, rozgrzał się, zaprawiony namiętnością.

— Jesteś wolna — mówił. — Słoby pogańskie nie obowiązują już nikogo. Możesz być szczęśliwa szczęściem niewiasty, kochana, uwielbiana.

Fausta milczała. Po twarzy jej chodziły drgania nerwowe, jakby odbłaski błyskawic, krzyżujących się w jej duszy. Lekki rumieniec zaróżowił jej policzki i rozplął się znów, ustępując śmiertelnej bladości.

Nareszcie podniosła się z krzesła i podszedłszy do ołtarza, oparła się rękami na jego krawędzi.

Nie spojrzała dotąd ani razu na Fabricyusza. Lękała się jego widoku. Ten człowiek kochał ją, a ona?...

Westchnęła głęboko.

— I ty wierzyles, chrześcianiin, iż Fausta Auzonia — rzekła swoim pełnym, altowym głosem, który brzmiał, jak dzwon płaczący — będzie chciała korzystać z nieszcześcia swojej ojczyzny? Ty wierzyles, iż sięgnę ręką niekczemną po kwiat szczęścia, wyrastający z gruzów Rzymu? O, nasi zwycięzcy! Miną jeszcze wieki, zanim się nauczycie rozumieć i szanować duszę narodu, który dał

światu prawo, cnotę obywatelską i miłość ojczyzny. Czasy nowe straciły nas w grób zapomnienia, lecz gdy się te nowe czasy wytrzeźwią z szalu zwycięstwa, gdy spojrzą bez nienawiści po za siebie, wówczas sehnają koronie głowy przed dziełem geniuszu rzymskiego! Mówisz, że nasze tradycje rozwiały się, jak mgły przed gwiazdą dnia, a ja powiadam tobie, żarliwy wielbicielu nowych czasów, iż dalekie pokolenia będą podziwiała cnotę rzymską, która uniała pogardzić szczęściem tej ziemi dla dobra powszechnego. Ciało nasze zwiędło, umiera, lecz duch nie przemienie nigdy, nigdy, albowiem był w wielkich chwilach Rzymu panem ciała.

Słowa „nigdy, nigdy“ podkreśliła głosem podniesionym.

Pochyliła głowę, splótła ręce, usta jej poruszały się. Modliła się do duchów przodków. W jej postaci była taka królewskość, zaś na twarzy rozlała się taka smutna powaga, iż Fabricyusz nie śniął przerwać jej cichej prośby żadnym ruchem. Stał przy drzwiach, pożerając Faustę wzrokiem zachwyty.

Ona westchnęła znów ciężko, potem odezwała się głosem bezdźwięcznym:

— Mówisz, że gdy zorza poranna rozproszy ciemności nocy, wówczas zgaśnie nasz święty ogień na zawsze. Stanie się to wczesniej... natychmiast... ale nie wy, chrześcianiin dokonacie tego dzieła okrutnego. Ogień zgasi sama bogini za pośrednictwem swojej służebnicy... zgasi go krew ostatniej Rzymianki.

Pochyliła się jeszcze niżej nad ołtarzem, zbliżywszy pierś do płomyka.

Błysnął sztylet — Fausta krzyknęła — z serca jej trysnął na rozżarzone węgle strumień krwi.

Fabricyusz skoczył, pochwyił Faustę w objęcia...

Teraz dopiero spojrzała na niego i z jej ust spłynęły dwa słowa, ostatnie słowa jej warg stygnących:

— Ko...cha...łam cię...

— O, o, o! — ryknął Fabricyusz i ru-

nał razem z trupem Fausty na mozaikową posadzkę świątyni.

Zalany krwią Fausty zniech narodu rzymskiego, syczał jeszcze jakiś czas, potem zemdlał, a jego głę i ciemności zaległy przybytku Westy.

Fabricyusz przycisnął do ust skraj sukna Fausty, podniósł się i opuścił *Atrium*.

Na dworze powitały go skrzyki chrześciansian, lecz on nie słyszał wrzawy radości, nie dziękował tłumowi spojrzeniem przyziemnym. Szedł szybko ulicami Rzymu, zaparłszy przed siebie wzrokiem dziwnym, jak ośnionym wielką światłością. Szedł ku wozu rzu Celjjskiemu, a gdy stanął przed pałacem Lateranów, kazał się oznajmić biskupowi Syrycyuszowi.

Biskup przyjął natychmiast namiestnika cesarskiego.

Fabricyusz zdjął z siebie złoty łańcuch naramienniki, medale, pas purpurowy, miecz wysadzony drogiimi kamieniami i złotywasz wszystkie oznaki swojego dostojenstwa świeckiego u stóp arcykapłana chrześciansian, mówiąc:

— Oddaj te znokomości ubogim, opantry świątobliwy, a mnie przyjm do swojej służby i naucz czynić pokój. Patrzałem dotąd tylko na krew, słyszałem tylko kłatwy mordotwórczych i płacz zwyciężonych. Nie chcę już więcej trzeć na krew ludzką, nie chcę słyszeć kłatwy i płaczu nieszczęśliwych... Chcę być waszym synem naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Objął kolana biskupa i prosił:

— Nie odtrącaj mnie od siebie, opantry świątobliwy.

A Syrycyusz uczynił nad jego głową znak Krzyża i mówił:

— Pan nasz Jezus Chrystus umiarkuj cię, albowiem tylko pokój czyniący będą zwani Jego synami.

K O N I E C.

Gostków — Warszawa.
Luty — grudzień 1896 roku.

uzasadniają interpelację w sprawie znanej umowy angielskiego kanclerza skarbu, zaznaczył, iż mowa ta była prowokowaniem Francji i Rosji. Hicks-Beach twierdził, wbrew obowiązującym traktatom, że jedynie Anglia odpowiedzialna jest za bezpieczeństwo Egiptu i wręcz oświadczył, że zaliczka, udzielona Egiptowi, przedłuża okupację. Deloncle żąda, aby minister spraw zagranicznych Hanotaux przedłożył Izbie akta, odnoszące się do ostatnich wypadków w Egipcie, podniósł, że należy raz na zawsze określić jasno prawa Francji w Egipcie.

Odpowiedź p. Hanotaux na to przemówienie, chociaż stanowcza i ostra, była stosunkowo bardzo umiarkowana, a Izba francuska przyjęła ją w zupełnym spokoju. Hanotaux, powitany przez centrum oklaskami, a przez skrajną lewicę szemraniem, odczytał naprzód notę treści finansowej, którą wysłał w dniu 1 lutego do rządu egipskiego, a następnie oświadczył: Wywody Hicks-Beacha nie powinny wywoływać polemiki, prowadzonej z trybunałów dwóch parlamentów, w wypadkach takich zachodzi bowiem zawsze niebezpieczeństwo, że w skutek niemożliwości dokładnego rozważenia użytych słów, powstają nieporozumienia. Specjalnie co się tyczy słów, wygłoszonych w angielskiej Izbie gmin przez kanclerza skarbu, zaznacza minister, że tego rodzaju wywody nie mogą mieć żadnego wpływu, ani w związku z rozwiązaniami międzynarodowych kwestii spornych. (Oklaski). Mówiono wiele o międzynarodowej jurysdykcji w Egipcie, a jednak nie ugięto się przed jej wyrokiem. Czy Anglia sądzi, że w ten sposób posunie naprzód rozwiązanie kwestyi egipskiej? Czy Anglia byłaby tak samo stanowisko zajęła wobec wyroku sądu, gdyby wyrok ten wypadł był korzystnie dla niej? (Oklaski). Rzecz naturalna, że wyprawa do Dongoli musi nas niepokoić. Podobne usiłowania Mehmeda Alego, Saida bazy i Isma'ila, aby zająć Sudan nie odniosły rezultatu a zniszczyły finanse Egiptu tak, że trzeba było ustanowić kontrolę europejską. Obowiązkiem jest tych państw, którym Europa powierzyła kontrolę nad Egiptem, wystąpić z ostrzeżeniem, gdy rząd egipski zapuszcza się w niebezpieczne przedsięwzięcia lub popasie może w długi. Ostrzeżenie takie zostało udzielone w myśl dobrej polityki finansowej Egiptu. (Oklaski). Francja stara się o ile możliwości utrzymać koncert europejski i chociaż natrafia na trudności, nie zmienia swej dyspozycji. Nie się nie zmieniło w międzynarodowym położeniu i nie nie zmieniła woli Francji, która nie ścierpi ataków na prawa przyznane międzynarodowymi układami a postępować będzie zawsze z umiarkowaniem, ale zarazem stanowczo. (Oklaski).

Na tem zamknięto obrady. Następnie rozpoczęła się w dalszym ciągu dyskusja budżetowa.

KRONIKA

Lwów, 10 lutego.

— **JE. Pan Prezydent Ministrów** Kazimierz hr. Badeni przybył do naszego miasta z Wiednia pociągami pospiesznymi dzisiaj o godzinie 6 rano. Na życzenie Jego Ekscelencyi na dworcu nie było urzędowego przyjęcia. JE. zamieszkał w pałacu P. Marszałka krajowego przy ul. Trzeciego Maja. Panu Prezydentowi Ministrów towarzyszy sekretarz ministerjalny dr. Karol Wiener.

— **JE. Pan Minister** dr. Edward Ritter przyjechał dzisiaj o godzinie 2 popołudniu z Wiednia do Lwowa. Na dworcu powitali Pana Ministra: JE. Namiestnik książę Eustachy Sanguszko, Wiceprezydent Namiestnictwa Jan Lidl, Wiceprezydent krajowej Rady szkolnej dr. Michał Bobrzyński, Wiceprezydent kraj. Dyrekcji skarbu dr. Witold Korytowski, radcy Dworu: naczelny dyrektor poczt i telegrafów Jan Seferowicz, dyrektor kolei państwowych Alfred Deyma, dyrektor policji Władysław Krzaczkowski, radca Namiestnictwa, szef biura prezydenta Gustaw Mauthner, dalej reprezentacja miast, a mianowicie prezydent dr. Godzimir Małachowski i obaj wiceprezycenci Schayer i Michalski, oraz liczni reprezentanci Uniwersytetu: rektor Dworu dr. Piętaś i dr. Cwikliński, dziekani fakultetów: ks. Bilczewski, dr. Roszkowski, dr. Pabian i dr. Kadyi, tudzież gremium profesorów. JE. Pan Minister, który przybył wraz z małżonką, zamieszkał w hotelu George'a.

(*) **Ze świata.** Sześciolwa i oryginalna myśl, wyborne i estetycznie wykonana — oto bala, danego przez bar. Sewerynów Brunickich w hotelu Bellevue. Wszędzie zagranicą istnieje tego mieszkanie, pragnąc podjąć swoich przyjaźni i znajomych, urządzają bale w hotelu; jest to rzecz bardzo wygodna, a przy tem upada wyjątkowo, którą nieraz zastępują się osoby nie datujące z powodu braku dostatecznego aparatu. Tym razem hasło rzucone i dany dobry przykład. *Vivat sequens!* Pp. Brunicy we-

zwali na wczorajszy wieczór bardzo liczne i doborowe grono gości do świeżo urządzonego hotelu Bellevue, gdzie w obszernej sali balowej tańczono z niesłychanym animizmem, a jak się bawiono, świadczy chyba wywornem ten fakt, że dopiero około godziny 8 zrana powracali uczestnicy balu do domu! Jakkolwiek bal odbywał się w lokalu publicznym, nikt tego nie czuł, bo gospodarstwo przynosząc z sobą serdeczne i domowe ciepło, umieli wytworzyć wykwinną i nad wyraz miłą atmosferę, wśród której godziny mijały z błyskawicznym pospiechem. Wszyscy tu zebrani, z wyjątkiem chyba jakiego zatwardziałego pesymisty, odczuwali na każdym kroku uśmiech, zapobiegliwą, czujną i najlepszego smaku gościnność bar. Brunickich i ich młodzieńczego syna, a podziwiali uroczy i świetlany wdzięk panny domu, baronówny Kiny, która strojna wiosennymi blaskami, była gwiazdą i czałem tego pamiętnego balu.

Osób przybyło blisko 300. Widzieliśmy Panią Namiestnikową ks. Sanguszkową z siostrami hr. Zamoyckimi, JE. dr. Madeyskiego, prezydenta miasta dr. Małachowskiego z małżonką, cały piękny świat lwowski, dalej profesorów Uniwersytetu, przedstawicieli władz rządowych i autonomicznych, artystów, dziennikarzy, oraz liczne grono posłów sejmowych, którzy przyszli się pokrzepić po pracach parlamentarnych i troskach kampanii wyborczej. W tańcach wzięło udział 50 par, na których czele stał hr. Stanisław Mycielski. Kolację godną Lukullusa i jego gości, podano w salonach na dole, a przez całą noc obok sali balowej znajdował się bufet, mieszczący w sobie przeróżne wyborne niespodzianki gastronomiczne. Nad ranem przyszła kolej na kotylin, podczas którego zachwycano się różnymi pięknymi szczegółami, zwłaszcza olbrzymią ilością przepysznych świeżych kwiatów.

Wszystko się kończy na tym nędznym padole łez i płaczu, wszystko bez wyjątku złe a widać było dobre, więc też nad północy ranem ucichły dźwięki wybornej orkiestry Rolla i bal pp. Brunickich należał już do historii.

A teraz! *What next?* Jeszcze do niedawna wszyscy cieszyli się nadzieją wielkiego balu w Wydziale krajowym, który miał się odbyć dnia 14 b. m. i stać się, jak zwykle koroną karnawału; tymczasem nie ciężka wprawdzie, ale przewlekła słabość pani Marszałkowej hr. Badenowej, rozwiała niestety różowe te nadzieje i młody świat tańczący stanął wobec groźnej zagadki; pocieszajmy się jednak myślą, że bliska już przyszłość rozwiąże ją pomyślnie i szczęśliwie!

— **Z Uniwersytetu.** P. Jan Maryan Kasperek, koncypient adwokacki, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Ostatni raut — jak to można było z góry przypuszczać — powiódł się doskonale. Tańczono w kilkadziesiąt par niezwykłe ochoczo do świtu. Następnie zabawa zapowiedziana już została na 22 b. m.

— **Bal dublańczyków** odbędzie się d. 23 b. m. w sali domu zakładowego w Dublanach, pod protektoratem Jana hr. Potockiego z Rymanowa. Wątpić nie można, że zabawa ta cieszyć się będzie wielkim powodzeniem, a zasługują na to w zupełności, gdyż komitet pracuje usilnie, by przybyłym gościom umilić jak najbardziej ten wieczór na wsi spędzony, a w dodatku i piękny jej cel zasługuje na ogólny poklask. Czysty dochód z balu przeznaczą dublańczycy na kosztą sprowadzenia zwłok ś. p. generała Dąbrowskiego do Krakowa. — Cena karty wstępu na zabawę 1 zł. 50 ct.

— **Walne zgromadzenie Towarzystwa literackiego im. A. Mickiewicza**, odbędzie się d. 11 b. m. we czwartek o godzinie 7 wieczorem w gmachu uniwersyteckim (sala V).

— **Z Obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 10 lutego godzina 10 rano 1897.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C	Wiatr		Zachmurze- nie (*/ 0-10)
				kierunek	siła	
9/2	2 połud.	772.10	- 8.8	NE	2	10
9 3	9 wiecz.	772.45	- 9.7	NE	2	10
10/2	7 rano	769.20	- 9.4	NE	1	10

Najwyższa temperatura od 7 rano dnia 9 lutego do 7 rano dnia 10 lutego b. r. była -8.8 C., najniższa -10.8 C.

Barometr opada.

Opad śniegu wynosił 1.9.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0 C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w wysokości 2 mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **W Czytelnicy dla kobiet** odbędzie się w sobotę, d. 13 b. m. o godzinie 6 wieczorem

podgadanka pedagogiczna na temat: „Koncentracja nauki na I stopniu w szkole ludowej”. Referent dyrektor dr. Jan Niemiec. Wydział prosi panie nauczycielki uprzejmie o najliczniejszy udział.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Mogile pod Krakowem, ks. Kazimierz Grzonka, b. przeor OO. Cystersów w Mogile, przeżywszy lat 53.

— „**Rodzina**” w Sokalu odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę 14 b. m. o godzinie 3 popołudniu w sali magistratu.

— **Kaplica Kochanowskich w Zwoleniu.** Miasteczko to, o kilka mil od Radomia położone, zawiera między innymi kościół z kaplicą fundacji Kochanowskich. Pod kaplicą znajdowały się dawniej groby rodziny Kochanowskich, a w nich złożone były aż do naszych czasów zwłoki Jana z Czarnolasu. Niestety dziś ich nie ma. Przed kilkadziesiątem laty, gdy w czasie cholery wyszedł zakaz chowania zwłok w kościołach, ówczesny proboszcz obawiając się szkodliwych dla stolicy, kazał wszystkie stare groby wypróżnić i szczątki nieboszczyków pochować razem na cmentarzu. Ale w kaplicy pozostał pomnik Jana Kochanowskiego. Jak donosi *Kurier Codzienny* warszawski, sprawą restauracji ze współudziałem kółka ludzi dobrej woli zajął się gorliwie proboszcz obecny ks. Bakowski; odnowił kaplicę kierował budowniczy Józef Dziekoński i tym sposobem cenny ten zabytek XVI w. od zagłady zabezpieczono. Najpierw wzmocniono fundamenty kaplicy, na miejsce zbutwiało go więzania kopuły ustawiono nowe i pokryto kopułę grubą blachą cynkową. Wewnątrz kaplicy zamurowano okna nad pomnikiem Jana Kochanowskiego, a wybito imie, w ścianach bocznych. Dzięki temu pomnik dotąd pograżony w cieniu, pozyskał oświetlenie. Aby dzieło było skończone, należałoby jeszcze z wiosną ułożyć posadzkę, wnieść bodaj skromny ołtarz kamienny, pomalować wnętrze kaplicy polichromicznie, odświeżyć pomniki i zaopatrzyć wejście w kraty żelazne.

— **Romantyczna historia.** W Warszawie w dzielnicy nalewkowskiej wywołał w tych dniach nie mało sensacyi i gawęd fakt zniknięcia córki bogatego kupca X., która już była zaręczona z zamożnym kupcem, również izraelita z Rosji. Pannie X. związek ten nie bardzo się jakoś podobał, tembardziej, że kochał się w niej ubogi pracownik kantoru jej ojca i podobno nie bez wzajemności. Młodzi jakos się z sobą porozumieli, nagle wyjechali i dziś są już po ślubie. Nie w tem jednak tkwi sensacya. Oto przy zaręczynach obie strony, t. j. ojciec panny i narzeczony zawarli kontrakt, mocą którego każda ze stron, z której przychynny zerwane zostałyby małżeństwo, płaci za zawód i stracone korzyści 15.000 rubli. Obecnie narzeczony żąda wypłacenia tej sumy, a jakkolwiek ojciec obiecuje rozwieść młodą parę i córkę wydać za * *, ten na podobny układ się nie zgadza. Młodzi znowu ani chcą słyszeć o rozwodzie i dziś córka również żąda wypłacenia jej przyobiecane go posagu.

— **Z życia rodziny lekarskiej.** Smutny zaiste los spotkał trzech lekarzy, braci Załęskich. Wszyscy trzej, mając prawdziwe powołanie do zawodu lekarskiego i ukochwany go, oddali się ciężkiej i mozolnej pracy z nim złączonoj. Nie sądzone było jednak widocznie im dłużej pracować ku ulżeniu niedoli cierpiących. Najstarszy, Bolesław, w kilka lat zaledwie po ukończeniu studiów (w r. 1878) podczas wojny padł ofiarą tyfusu plamistego w Kazanluku i tam też pochowany został. Drugi, Jan, zaraz w pierwszych latach swej praktyki w r. 1895, walcząc z epidemią tyfusu plamistego w Ostrowie, uległ również tej chorobie i w kilka dni po zapadnięciu, życie zakończył. Pozostał najmłodszy, Józef, ostatni z rodziny. I dla tego los okazał się okrutnym. Po osiedleniu się w Pułtusk, przed kilku laty, podczas operowania chorego, Józef Załęski zaczął się w palec, wskutek czego nastąpiły rozmaite powikłania, które doprowadziły w końcu grudnia r. z. młodego lekarza do grobu. Wszyscy trzej bracia, z natury ludzie zdrowi, z usposobienia energiczni, w wysokim stopniu zdolni do poświęceń, zesłali ze świata przypadkową śmiercią w pełni sił, w kwiecie wieku. Jeden nie dobiegł lat 30, dwaj drudzy zaledwie je przekroczyli. Wierni obowiązkom powołania, wiedzieli współczuciem i litością dla cierpiących, ratując życie innym, sami, niby bojownicy, polegali w tej walce! Zaiste dziwne, a tragicznością swą straszne zrzucenie losu! Pisząc o powyższem „Kronika lekarska”, dodaje: „Niezaprzeczenie, rodzina ta przez śmierć wszystkich swych synów złożyła ofiarę i wielką i chlubną nie tylko zawodowi lekarskiemu, lecz i na ołtarzu cierpienia i miłości bliźniego”.

— **Notatki literacko-artystyczne.**

— **Towarzystwo literackie im. Adama Mickiewicza.** Jutro o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w jednej z sal Uniwersytetu tutejszego walne zgromadzenie Towar. literackiego im. A. Mickiewicza. W ogłoszonym świeżo sprawozdaniu za ostatnie trzecielecze zaznacza wydział, wybrany w r. 1893 że za główny cel swoich czynności postawił sobie rozpocząć zapowiedziane poprzednio wydanie dzieł Adama Mickiewicza. Wyda-

nie to, krytyczne, odpowiadające wymaganiom nauki a godne wielkiego poety, przedstawiało, jak łatwo zrozumieć, liczne trudności, które tylko stopniowo i z niemałą pracą można było pokonać. Obok zaś trudności wydawniczych, niemałego znaczenia okolicznością, pociągającą za sobą opóźnienie wydawnictwa, były także względy finansowe, które nie dozwalały rok rocznie wydawać jednego tomu dzieł, już dla tego, że koszt każdego tomu, pomimo skromnych honoraryjów dla wydawców, przenoszą z górą kwotę 1000 zł., a więc przewyższają sumę stałych rocznych dochodów Towarzystwa. Wobec tego zdołano w ciągu ostatniego trzeciecia wydać tylko dwa tomy dzieł: tom III i tom I („Grażyna” w opracowaniu dr. Bruhnalskiego, „Konrad Wallenrod” w opracowaniu prof. dr. Nehringa i „Giaur” w opracowaniu dr. Chmielowskiego w tomie III — a w tomie I Wiersze drobniejsze 1818—1824, w opracowaniu prof. dr. Tretiaka). Prócz wydanych tomów są jednak zupełnie już prawie przygotowane do druku: tom II (Wiersze drobniejsze 1825—55, w opracowaniu dr. Bruhnalskiego), oraz tom IV („Dziady” w opracowaniu prof. dr. Kalenbacha); w toku zaś jest powierzona prof. dr. R. Pilatowi praca nad wydaniem „Pana Tadeusza”, który wypełni dwa dalsze tomy V i VI i zamknie całą część poetycznych utworów nieśmiertelnego wieszcza. Z dzieł Mickiewicza prozą pisanych, prof. dr. Nehring zajmuje się od dłuższego czasu „Wykładami o literaturze słowiańskiej” i gotów już jest z jednym tomem tego wydania, które będzie pierwszym krytycznym wydaniem prelekcji, opartem na materyale rękopiśmiennym i litografowanych zapiskach. Nie mała zatem część pracy jest albo ukończona albo przynajmniej w toku, a wydział niepołownie spodziewa się, że rozpoczęte wydawnictwo, postępując w miarę możliwości sił i funduszy naprzód i uzupełniając się coraz nowymi tomami, dojdzie w następnych kilku latach do kresu, a stanowić będzie pomnik literacki dla uwielbianego wieszcza.

Wydawnictwo dalszych tomów „Pamiętnika Towarzystwa” (dotąd wyszło ich pięć) musiało w ciągu minionego trzeciecia zejść nieco na plan dalszy, zarówno w skutek skupienia głównej czynności wydziału około wydania „Dzieł”, jakoteż z powodu stanu finansów, które nie dozwalały równoczesnego prowadzenia dwóch wydawnictw. Cały jednak materyał do VI tomu „Pamiętnika” jest już przygotowany, a druk tego tomu rozpocznie się w najbliższych miesiącach obecnego roku. Tom ten wyjdzie w znacznie powiększonej objętości, jako zbiorowy rocznik za ubiegłe lata do końca r. 1896, a zawierać będzie prócz rozpraw i notatek także bardzo ciekawe i ważne materyały rękopiśmienne, w bibliografii zaś i recenzjach obejmie wszystkie publikacje, odnoszące się do Mickiewicza, aż po koniec r. 1896.

Biblioteka Towarzystwa, obejmująca cenny zbiór wydań, broszur i rzeczy Mickiewiczowskich wzrasta ciągle w miarę funduszy i nadarzającej się sposobności do powiększenia jej przez zakupno lub dary. Korzystanie z niej utrudnia jednak brak własnego lokalu, czemu, jak zaznacza wydział w swem sprawozdaniu, trudno zapobiedz z powodu braku funduszy. Sprawozdanie wspomina następnie o udziale Towarzystwa w Wystawie krajowej r. 1894, poświęca gorące wspomnienie dwóm zmarłym członkom wydziału: ś. p. Zdzisławowi Hordyńskiemu i ś. p. Tadeuszowi Stenalskiemu, oraz zmarłym członkom Towarzystwa ś. p. arcyb. Szezęsnemu Folińskiemu, Teofilowi Lenartowiczowi, Leszkowi Dunin-Borkowskiemu, ks. Eustachemu Skrochowskiemu, Antoniemu Świątkiewiczowi i Władysławowi Wszelaczyńskiemu; — przedstawia stan funduszy Towarzystwa, świadczący, mimo spodziewanych wydatków na druk VI tomu „Pamiętnika”, bądź co bądź, pomyślnie o rozwoju Towarzystwa, oraz składa podziękowanie wszystkim, którzy w ciągu ostatniego trzeciecia życiawie popierali dążenia i prace Towarzystwa.

Prezesem Towarzystwa był prof. dr. Roman Pilat, zastępcą prezesa prof. dr. Ludwik Finkel, sekretarzem Władysław Belza, skarbnikiem dr. Henryk Sawczyński; wydziałowymi: dr. Wilhelm Bruhnalski, dr. Bronisław Czarnik, dr. Bronisław Gubrynowicz, Franciszek Konarski, dr. Fr. Krętek. Do komisji kontrolującej należeli: Seweryn Krogulski, Władysław Schmidt i Jan Kazimierz Zieliński. Członkiem honorowym Towarzystwa jest dr. Antoni Małcecki.

Koncert Thomsona odbędzie się w piątek w sali Domu Narodnego. Słynny skrzypek odegra koncert Beckera, Ary Goldmarka, Passacaglia na temat Händla i Kołysankę swej kompozycei, Mazurka Chopina i Tańce słowiańskie Dworzaka. W koncercie weźmie udział p. M. Kozłowska i odspiewa utwory Gounoda i Żeleńskiego, oraz wariacje Procha.

Dublaney. Szkoły i zakłady krajowe w Dublanach. — Nakładem i z polecenia Wydziału krajowego opuszczonego prasy drukarskie dzieło, wydane przez kolegium profesorów szkoły wyższej w Dublanach, a przedstawiające rys dziejów, rozwoju i stanu obecnego tej szkoły. Opracowane gruntownie i z szerszym poglądem, przebijającym się w sposobie ujęcia i przedstawienia przedmiotu, dzieło to będzie istotnie — według intencji autorów — źródłem informacji w ręku

społeczeństwa interesującego się szkołą, niecałkowicie w rękach przyszłych docentów i profesorów szkoły, pamiątką dla opuszczających szkołę a miłym wspomnieniem dla tych wszystkich, którzy kiedyś w szkole tej, bądź jako uczniowie bądź jako nauczyciele, pracowali. Komitet redakcyjny tworzyli profesorowie: dr. Stefan Pawlik, dr. Jan Gw. Pawlikowski i dr. Ignacy Szyszyłowicz. Wydawnictwo zdobyło szereg rycin a znalazła w nim pomieszczenie także historia szkoły niższej dublańskiej, szkoły gorzelniczej, folwarku, torfiarni, gorzelnii i stać kontrolnych. W osobnym rozdziale przedstawiono życie w Dublanach. W tekście dzieła pomieszczono biografie dawnych i obecnych profesorów szkoły, w dodatku dano spis uczniów wyższej szkoły rolniczej od r. 1855 do 1895/6.

P. Klamrzyńska, występuje obecnie z powodzeniem we Florencji w teatrze Pergola, gdzie śpiewa Semiramis Rossini'ego.

Verdi, pracuje nad operą „Król Lear”. Henryk Boito poprawia ciągle „Nerona”; Puccini po ukończeniu „Toski” ma zamiar jechać do Indji, aby się poznać z tym światem, gdyż jego opera osnuta będzie na tle życia indyjskiego.

O Hoene Wronskim, zamieszcza *Revue des deux Mondes* w zeszycie z 1 stycznia obszerny studyum pióra p. Karola Benoist.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we środę po raz drugi „Matki” sztuka w 4 aktach Jerzego Hirschefelda.

We czwartek, po cenach zwykłych operetkowych, po raz szósty „Powrót taty”, opera ballada w 3 aktach w 5 odsłonach Henryka Jareckiego.

Rozpocznie: po raz siedemnasty „Jaś i Małgosia”, opera w 3 aktach Humperdincka.

W piątek po raz piąty „Popychadło”, komedia w 4 aktach Jana Sztukiewicza.

W sobotę popołudniu dla młodzieży szkolnej po raz 6 „Szklana góra”, baśń w 3 aktach a 5 odsłonach Z. Sarneckiego;

Wieczór, po cenach zwykłych operetkowych, po raz szósty „Goplana”, opera w 5 odsłonach Wł. Zeleńskiego.

Obecnie odbywają się codziennie próby z opery Wagnera „Lohengrin”. Premiera 23 lutego. W tytułowej partii wystąpi po raz pierwszy p. Aleksander Bandrowski, który przybywa w przyszłym tygodniu do Lwowa z Nicei, gdzie bawi obecnie na urlopie.

Jak wiadomo p. Aleksander Bandrowski, który jest angażowany od lat kilku we Frankfurcie nad Menem — a w całych Niemczech słynie jako najznakomitszy wykonawca utworów Wagnera.

Do „Lohengrina” przygotowuje się wspaniałą wystawę tak pod względem dekoracyjnym jak i kostyumowym.

LISTY PARYSKIE.

(Cienie paryskie. — Wynałazca dynamitu. — Księżna de Chimay. — Sielanki tragiczne w życiu i na scenie. — Portret ks. de Chimay pędzła Gandary. — Jak osadzić krok księżnej? — Zdanie Liany de Pougy. — Cygan Rigo a Ruy-Blas. — Emancypacja czy upadek? — „L'Idylle tragique” Bourgeta w teatrze „Gymnase”. — Powieściopisarze a teatr. — Ohnet. — Dzieje „Właściciela Kuźnic”. — „Le colonel Roquebruno”. — „L'Evasion” p. Brieux w Komedyi francuskiej. — „L'Evasion” a ks. de Climay.

W jednym z najpiękniejszych hoteli na avenue Malakoff mieszkał przed kilku laty jeszcze starzec oryginalny, którego majątek obliczano na setki milionów. Starzec ten zdawał się nienawidzić świata i ludzi. *Le sage vivait en paix et méprisait le reste*. Czarne, żywe jego oko spoglądało na bliźnich z niedowierzaniem lub z ironią. Ci, którzy mieli sposobność stykania się z nim, opowiadali o nim rysy, świadczące niemal o braku uczuć ludzkich.

— Dlaczego matki kochają dzieci swe? — mawiał. — Nie pojmuję tego. Wszystkie dzieci są do siebie podobne. Dlaczego byśmy jedno kochać mieli bardziej od drugiego?

Kiedy umarła matka jego, żyjąca w Sztokholmie, zauważył: — Jakżeż mi to nie na rękę, jechać teraz do Sztokholmu.

A jednak człowiek ten był niezmiernie ruchliwym. Skoro mu n. p. zapowiedziano wizytę dawnych przyjaciół z kraju rodzinnego, zniżał z Paryża, i wówczas widziano go równocześnie niemal w Madrycie, w Petersburgu, w Rzymie i w Londynie. I czegoż szukał w tych stolicach? Zwykle rozrywki, gra, teatr, kobiety, nie bawiły go. Nie szukał niczego, uciekał tylko przed ludźmi.

— O gdyby cała ludzkość jedną miała głowę, i gdyby jednym zamachem miecza

ściąć ją można! — Słowo to zdawało się być stworzonym dla tego mizantropa. Lecz on na słowach nie poprzestawał. Uzbrojony w potężne środki techniki nowoczesnej, i korzystając z olbrzymiego majątku, który pozwalał na najkosztowniejsze doświadczenia, dążył śmiało praktycznie do zgładzenia ludzkości, i sam mawiał:

— Marzę o tem, by wynaleźć środek wybuchowy tak potężny, iżby jednym wystrzałem znieść można całą armię!

W ustach tego człowieka słowa te nie brzmiały wcale jak mrzonka, był to Alfred Nobel, wynalazca dynamitu.

Ten demon zniszczenia, jakby wyległ w wyobraźni Juliusza Verne'a, umiera wreszcie. I na jakim celu przeznaczają miliardy swe? Czy zapisuje je może anarchistom, którzy stosują dynamit tak dzielnie i tak godnie z marzeniami jego wynalazcy?

Nie, tworzy szereg fundacji, które za pomocą nagród o niebywałej dotychczas wysokości przyczyniać się mają do postępu cywilizacji ludzkiej, szczęścia i pokoju międzynarodowego. I okazuje się, że ten Szwed, który, jak tyłu innych niezwykłych ludzi, obrał sobie za siedzibę Paryż, był jednym z najwyższych typów, jakie wydaje rodzaj ludzki; był to prawdziwy syn ludzkości, kochający z całym zapamiętaniem matkę swą, ale pozabawiony pociągu do jednostek, wypełniającego serca małuczkich.

Ta miłość nie na jednym spoczęła człowieku, Jak owad na róży kwiecie, Nie na jednej rodzinie, nie na jednym wieku.

I on, jak bohater Mickiewicza, mówił:

Ludzie myślą, nie sercem, Twych dróg się [dowiedzą,
Myślą, nie sercem, sklady broni Twój wysiedzą...
.... Przyszłym, zbrojnym całą myślą władzą,
Tej myśli, co niebiosom Twoje gromy wydarła,
Śledziła chód Twych planet, głębi morza roz- [warła....

*

Jeżeli Nobel, ów starzec o twardym profilu, przedstawiał najszlachetniejszy typ kosmopolitycznej cywilizacji, która rozwinęła się w Paryżu w ciągu tego wieku, to cień uśmiechnięty, który obecnie przed nami się przesunie, cień kobiety, promieniącej całym czarem młodości i wykwintnej urody, jest jednym z zatrutych, a niestety nie mniej charakterystycznych kwiatów tej cywilizacji.

Życie Nobla, to powieść Verne'a; życie księżnej de Chimay, która ucieka z cyganem Rigo, to powieść Bourgeta. W samej rzeczy, znajdziecie w niem wszystkie pierwiastki, których wymaga recepta romansu kosmopolitycznego, odgrywanego się między Paryżem a Riwierą. Oto najpierw milionierka amerykańska, córka wzbogaconego kupca, który za dolary wyciągnął z dziewiczych drębów Michiganu nabyć pragnie dla córki mitrę książęcą. Jest książę belgijski, który przystaje na interes ten, chociaż dziewczeczka kocha się w czerwonym mundurze oficera gwardji pruskiej. Zjawia się i król autentyczny, który piękną księżną zaszczyca względami zbyt w oko wpadającymi. Dalej arystokracja belgijska, odwracająca się od zaszczyconej w ten sposób Amerykanki, która od pierwszej chwili razila ją zbytnią swobodą. I oto otwierają się salony paryskie, gdzie, wśród świetnej mieszczaniny arystokracji i plutokracji wszystkich krajów, młoda księżna przez lat parę dzierży berło piękności, aczkolwiek brak jej majestatu — dobrego tonu. A wreszcie wyłączone kabarety paryskie, gdzie szampańskie leje się strumieniami, i gdzie w magicznym świetle lamp elektrycznych, czarnooki cygan czaruje złotowłosą Anglosaksonkę namiętnym śpiewem skrzypiec i elastycznymi ruchami torsu — tak „jedwabistymi ruchami swemi” jak się wyraziła księżna w spowiedzi swej. A koniec? Banalny numer hotelowy w Pesce i poetyczna pusta węgierska, gdzie kapryśna Amerykanka w świetle ognisk króluje cyganom....

Tak, to sielanka kosmopolityczna, ale „tragiczna sielanka”. Bourget przeczł już nawet tytuł romansu księżnej de Chimay.

Pozostawmy mu więc i umiejętnie rozwinięcie fabuły, a przypatrzymy się dziś tylko nieco bliżej samej bohaterce, i typowi, jaki przedstawia.

Księżna de Chimay — lub czy nazwiemy ją miss Clara Ward albo wreszcie panią Rigo? — jest bezsprzecznie jedną z najpiękniejszych kobiet, które stara Europa zapożyczyła u młodej Ameryki dla odświeżenia fizyognomii salonów swych. Wszczęśliwoty rozgłos piękności jej datuje zwłaszcza od r. 1894, w którym malarz belgijski Gandara wystawił w salonie paryskim portret jej. Był to portret niezmiernie efektowny, pełen oryginalności i wdzięku. Na tle ciemnobrunatnym, niemal czarnym, widziano całą, wysuniętą postać księżnej, ubranej w białą jedwabną suknię, obróconej plecami do widza i przechylającej tylko królewski profil po nad ramieniem. Oto, jak poeta Jean Lovain opisał sensacyjny ten portret, widziany jeszcze w pracowni artysty:

„Błask biało-złocisty; rozkazująca, nieugięta wola rasy amerykańskiej, połączona ze świetnym promienieniem młodości i zdrowia

ludów nowych; kwiat z krwi i kości, długi i giętki, ale o giętkości stali; czysty profil posagu greckiego i cera anglosaksońska, przypominająca perłową macieć: oto owa boska księżna de Chimay, stojąca przed nami w postawie wyniosłej, dumnej, niemal wyzywającej; a długa, biała suknia jej jedwabna i śnieżny gors srebrzą się blaskami biegunowymi. Jaki czar dziwny! Ta świetlista postać młodej księżnej przypomina równocześnie Symfonie *en blanc majeur* Teofila Gautiera i owe straszliwe bohaterki Barbey'a d'Auroville, łączące zimną wolę z namiętną zmysłowością; to „Serafita” a zarazem jedna z „Piekielnych”....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Puk.

GOSPODARSTWO I HANDEL

C. k. Dyrekcja kolei państwowych ogłasza: „Wedle rozporządzenia c. k. Ministerstwa kolejowego z dnia 16 stycznia 1897 wydanego w porozumieniu z c. k. Ministerstwem skarbu, wchodzą wszelkie przepisy ustawy o należnościach, odnoszące się do poddań wniesionych do c. k. władz i urzędów, w całości w zastosowanie także i przy podaniach wnoszonych do władz i urzędów c. k. zarządu kolejowego. W myśl tej normy podlegają zatem te ostatnie stemplowi na 50 ct. ich załączniki zaś stemplowi na 15 ct. za arkusz normalnej wielkości, o ile pomieniona powyżej ustawa o należnościach względnie rozporz. Minist. skarbu z 3 stycznia 1882 w tym kierunku wyjątków nie ustanawia. I tak podania o transport rzeczy lub towarów, ich odesłanie, dostawę lub instradowanie, dalej o odszkodowanie za przesyłki, lub o zwrot przewoźnego są wyjęte z pod należytości stempowej jak nie mniej i te wszystkie podania które odnoszą się do bezpośredniego prowadzenia przedsiębiorstwa kolejowego i są tego rodzaju, iż w razie wystosowania ich do osoby prywatnej w podobnej sprawie ostemplowaniu nie podpadają, a więc podania i korespondencye odnoszące się do konkretnych spraw z zakresu przewozu osób lub rzeczy, żegluga na jeziorze konstancyjskiem, handlu solnego, administracyi budynków kolejowych i ekonomatu, jakoteż podania o udzielenie objaśnień w kwestiach taryfowych, o zniżki ceny jazdy lub należytości transportowych, dalej reklamacye z tytułu uszkodzenia, zaginięcia lub ubytku przesyłek i przekroczenia terminu dostawy, a wreszcie podania o odszkodowanie z powodu uszkodzenia lub zabicia osób.

O ile jednak w podaniach tych zawartem jest zlecenie, by c. k. zarząd kolejowy należał się reklamantowi kwotę nie jemu samemu, lecz trzeciej osobie wyplacił, przedstawiają się one jako przekazy, ujęte w formie korespondencji kupieckiej i podlegają jako takie stemplowi w myśl §. 9 ustawy z 29 lutego 1864. Natomiast wolne są od stempla wszelkie podania dotyczące tymczasowych zarządzeń w celach zapewnienia budowy kolei lokalnych, jakoteż listy umowne kupców i przemysłowców w sprawach dostawy, podczas gdy oferty i ich załączniki — o ile te ostatnie integralną część tamtych stanowią — stemplami na 50 ct. opatrzyć należy. Dołączonych próbek nie stempluje się. Wreszcie wszelkie rekursy przeciwko decyzjom c. k. Dyrekcji kolei państwowych do c. k. Ministerstwa kolejowego, jako wyższej instancyi, wystosowane, podlegają — bez różnicy przedmiotu — stemplowi 1 zł. od pierwszego, a 50 ct. od następnych arkuszy, zażalenia przeciw zarządzeniom kolei prywatnych zaś, bez wyjątku stemplowi na 50 ct. od arkusza.

W razie gdyby podania podlegające należytości stempowej zostały przedłożone nieostemplowane, natenczas właściwa c. k. władza, względnie urząd kolejowy, postąpi wedle przepisów §. 81 ustawy w należnościach“.

II. pełne posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się we czwartek, dnia 11 lutego, o godzinie 5 wieczór, w sali posiedzeń Izby, plac Halicki 1. 10.

Wagony sypialne. W Rosyji i Królestwie będą zaprowadzone na kolejach żelaznych obowiązkowo wagony sypialne klasy trzeciej a to, gdzie kursują pociągi nocne od godz. 9 wieczorem do 7 rano, przynajmniej w ciągu sześciu godzin bez przerwy.

Gielda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11:25 do 11:90, loco Ołomuniec 11:05 do 11:15, loco Berne-Wiedeń 11:25 do 11:35, na marzec loco Aussig 11:92½ do 11:97½, cukier w kostkach prima 34:25 do 34:50, secunda 34:— do 34:25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15:50 do 15:60. Nafta kaukaska transito Tryest 5:— do 5:20, galicyjska przełoczysta 19:50 do 20:—.

Targ zbożowy.

Lwów, 10go lutego, pszenica 7-80 do 7-95 zł., żyto 5-70 do 5-85, jęczmień browarny 6-— do 6-50, jęczmień pastewny 4-70 do 5-—, owies 5-60 do 6-—, rzepak 11-50 do 11-75, groch 5-— do 8-—, wyka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4-25 do 4-75, hreczka — do —, konieczyna czerwona galic. 35-— do 45-—, szwedzka 35-— do 50-—, biała 40-— do 55-—, tymotka — do —, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa 5-— do 5-25, chmiel stary — do —, chmiel nowy na termin — do —, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Waranty — do —.

Usposobienie spokojne.

Sejm.

Lwów, 10 lutego.

(13 posiedzenie 2 sesji VII. peryodu.)

(§) JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, otwiera o godzinie 10 m. 45 przed południem posiedzenie. Obecnych 96 posłów.

Sekretarz p. Urbanowski odczytuje spisy petycji, które przydzielono komisjom i Wydziałowi krajowemu do załatwienia. Ogółem wpłynęło dotąd 2674 petycji.

P. Kraiński popiera petycję gm. m. Sokala o utworzenie w Sokalu sądu obwodowego.

Wchodzi do sali sejmowej J. E. P. Prezydent gabinetu Kazimierz hr. Badeni witany przez posłów nader serdecznie.

Z porządku dziennego odesłała Izba do komisji prawniczej sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia sądów obwodowych i powiatowych w Galicji.

P. Sawczak odpowiedział następnym na interpelację wniesioną przez p. Kramarczyka w sprawie utworzenia sądu powiatowego w Wilamowicach, że ministerstwo sprawiedliwości nie uwzględniło wniosku wysokiego sądu krajowego krakowskiego, który uznął potrzebę utworzenia sądu powiatowego w Wilamowicach.

Nastąpiło z kolei pierwsze czytanie wniosku posła Michalskiego o zaprowadzenie języka polskiego jako urzędowego w wewnętrznej służbie urzędów kolei państwowej, pocztowych i c. k. żandarmerji.

Po krótkim uzasadnieniu wniosku przez p. Michalskiego, wniosek przekazano komisji prawniczej do załatwienia.

Z porządku nastąpiło pierwsze czytanie wniosku posła Sredniawskiego w sprawie pocztowej gieldy praey.

P. Sredniawski domaga się w swym wniosku, aby Wydział krajowy przedłożył na najbliższej sesji projekt organizacyi pocztowej gieldy praey.

Wniosek przekazano komisji administracyjnej. Nastąpiło sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie petycji gminy miasta Kołomyi o zezwolenie na pobór opłaty gminnej od wina i moszczu. (Sprawozdawca poseł Wereszczyński).

Zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego uchwalono projekt ustawy, zezwalającej miastu Kołomyi na pobór przez lat 10 opłaty po 5 zł. od 1 hektolitra wina.

Nastąpiło z porządku sprawozdanie komisji drogowej w przedmiocie zmiany ustawy drogowej. (Sprawozdawca poseł Romer.)

Komisya wnosi projekt ustawy drogowej o której pisaliśmy obszernie, podając ważniejsze zmiany, jakie nowa ustawa wprowadza.

W rozprawie ogólnej zapisałi się do głosu: przeciw ustawie pp.: Bernadzikowski, Kramarczyk, Urbanowski, Jahl, Czaykowski, Dworowski i Krzysztofowicz.

P. Bernadzikowski oświadcza, że stronnictwo ludowe, które mowca reprezentuje, nie zupełnie jest zadowolone z przedłożonej zmiany ustawy drogowej. Jakkolwiek pewnym uznaniem wyraża się mowca i do Wydziału krajowego jak i komisji drogowej, iż starano się wiele niesprawiedliwych usunąć — jednak nie zadawała go wymagalność prestacyi drogowych. Mowca domaga się zmiany prestacyi drogowej w naturze z 2 dni do 1 dnia.

P. Urbanowski popiera nader gorąco wniesiony projekt ustawy, wykazując, że nowa ustawa opartą jest na zasadach sprawiedliwego i równomiernego rozkładu ciężarów drogowych.

P. Rosner domaga się, aby większe miasta same administrowały swe drogi i nie pozostawały pod kontrolą wydziałów powiatowych, co wynika, zdaniem mowcy, z postawienia zasadniczej państwowej ustawy gminnej.

P. Bojko oświadcza, iż zasiadając w komisji drogowej przekonał się, z jakim

zołem przyszedł do skutku dzisiejszy projekt ustawy i dlatego przeciw ustawie nie chce podnosić zarzutu. Ludność nie będzie wprawdzie zupełnie zadowolona z projektu, ale trudno, trzeba ją przyjąć, gdyż jest ona o wiele korzystniejszą od dziś obowiązującej. Mowca przyznaje, że obecny projekt zdąża do sprawiedliwszego i równomiernego rozkładu ciężarów drogowych. Mowca wita tę ustawę uważając, że będzie ona początkiem dalszych reform na innych polach, a zarazem wyraża podziękowanie J.E. Marszałkowi kraj. hr. Badeniemu, którego inicjatywie zawdzięcza się dzisiejszą reformę drogową.

P. Nowakowski zapisany później do głosu przeciw ustawie, oświadcza, że przedłożona ustawa go niezadowolona.

P. Czaykowski (sen.) protestuje przeciw twierdzeniu, jakoby dzisiejsza ustawa była niesprawiedliwą a uważa, że projektowana ustawa zdąża tylko do racjonalniejszego gospodarstwa drogowego.

P. Bojce odpowiada, że tak jak on także mowca cieszy się podniesieniem ekonomicznem ludu. Nie chce stronnictwu ludowemu dawać nauki, ale musi zwrócić uwagę posła Bojki, iż projekt nowy nie jest wcale postępowym, skoro wprowadza w administracji centralizację. Mowca bynajmniej nie uważa dzisiejszego projektu za korzystniejszy dla ludu; projekt obniża bowiem prestację w naturze t. j. pracę, a domaga się opłat w pieniądzu — nie żąda zatem od ludności więcej tego, co ta ludność dać może, ale żąda pieniędzy, których ludność nie ma. (Głosy: *szuszenie*). Ale ponieważ reprezentanci stronnictwa ludowego domagają się tej zmiany wprowadzamy ją. Mowca przestrzega w końcu stronnictwo ludowe przeciw politykowanu, które prowadzi tylko zawsze do upadku ekonomicznego. (*Brawa*).

P. Dworski staje w obronie większych miast i domaga się zmiany §. 43 projektu w tym kierunku, ażeby na pokrycie wydatków drogowych otrzymywały miasta zasilki z powiatowego funduszu dróg gminnych w wysokości 5proc. podatków bezpośrednich, komisya proponuje tylko 3proc.

P. Kramarczyk oświadcza się za projektem ustawy, którą uważa za nader korzystną dla ludu.

(J.E. ks. kardynał Sembratowicz obejmuje przewodnictwo).

Mowca apeluje do wszystkich bez wyjątku stronnictw, ażeby głosowały za ustawą, która przyczyni się niewątpliwie do usunięcia dzisiejszych niechęci i zbliży gminy do obszaru dworskiego. (*Oklaski*).

J.E. ks. kardynał Sembratowicz zawiadamia, że do głosu są jeszcze zapisani przeciw: Karatnicki, za: Żardecki, Jahl, Krzysztofowicz, St. Jędrzejowicz, Średniawski, Męciniński i Wójcik.

Izba uchwała zamknięcie rozprawy, miano tedy przystąpić do wyboru mowców generalnych.

Na wniosek p. Abrahamowicza Izba z względu na ważność przedmiotu, uchwała wysłuchać wszystkich mowców.

P. Karatnicki wnosi, aby projekt ustawy zwrócić komisji do przerobienia.

P. Jahl oświadcza się za zupełnem usunięciem prestacji w naturze, i zastąpienia dodatkami do podatków bezpośrednich, tylko podatki opłacane mogą być — zdaniem mowcy — podstawą sprawiedliwego rozkładu ciężarów drogowych. Mowca byłby za zatrzymaniem dotychczasowego zarządu drogowego, ale pod najściślejszą kontrolą Wydziału krajowego.

Mowca domaga się w końcu zmiany ustawy w tym kierunku, ażeby z pod jej postanowień wyłączone zostały większe miasta (30), dla których wydana została ustawa gminna z r. 1889.

P. Żardecki zgadza się z zapatrywaniem, wyrażonem przez p. Bernadzikowskiego, aby prestacje w naturze z 2 dni zniżone zostały na 1 dzień.

P. Krzysztofowicz popiera projekt ustawy przedłożony przez komisję.

P. Stan. Jędrzejowicz oświadcza się za zniżeniem prestacji w naturze z 2 dni do 1 dnia.

P. Średniawski apeluje do szlachty aby dla ludu miała zawsze oczy i serca otwarte.

P. Męciniński przypomina, że wówczas jeszcze, gdy w tej Izbie zasiadało więcej włościan, żądano, aby gminy wiejskie ofiarowały na rzecz dróg pracę, a obszary dworskie materyał. Na tej podstawie przyszła do skutku pierwsza ustawa drogowa. Później nastąpiły zmiany, a wnioski w tym kierunku zawsze wychodziły z prawej strony Izby. Tym, którzy puszczają w świat w celach agitacyjnych bajkę, iż ciężary drogowe ponoszą w znaczniejszej mierze gminy, wykazuje mowca, iż według zamknięć rachunkowych ponoszą powiaty na cele dróg powiatowych rocznie 476.000 zł., na drogi gminne 517.000 zł., kraj zaś ponosi na drogi krajowe 1.008.000 zł., czyli razem ponoszą wszyscy bez różnicy podatkowani sumę rocznie 2.082.000 zł. Te cyfry wskazują wymownie, że ciężary drogowe ponoszą wszyscy równomiernie. Mowca oświadcza się za projektem ustawy, zaznacza jednak, że czyni to nie

z ekonomicznych, ale ze społecznych względów. Chee liczyć się z głosem ogółu, i usuwać podnoszone pozornie krzywdy. P. Średniawskiemu odpowiada mowca, że szlachta ma i miała otwarte oczy i serca dla ludu, ale na odwrót apelują do stronnictwa ludowego, aby rachowała się z radami, zachętami i poduszczeniami, które w jego łono zkład inąd padają (Oklaski.). Mowca prosi gorąco Izbę, aby projekt komisji wzięto za podstawę do rozprawy szczegółowej i ażeby Izba oszczędną była w stawianiu poprawek. (Oklaski.)

P. Wójcik sądzi, że między szlachtą a ludem przyjdzie do porozumienia a sądzi, że prestację w naturze można zniżyć bez szkody dla administracji drogowej.

Na tem zakończone rozprawę ogólną i zabrał głos sprawozdawca p. Romer. Sprawozdawca nie uważa, aby dzisiejsza ustawa była zła; przeciwnie jest ona dobra, zawiera tylko kilka usterek, które usunąć należy. Ustawa przedłożona przez Wydział krajowy jest — zdaniem mowcy — oparta na gruntownych badaniach i że pod względem formy i stylu służyć może za wzór. Mowca odpiera zarzut uczyniony przez p. Jahl, jakoby projektem ustawy czyniono krzywdę miastom, i prosi Izbę o przystąpienie na podstawie projektu komisji do rozprawy szczegółowej.

P. Dworski wnosi, ażeby przystąpiono naprzód do rozprawy nad §. 43 dotyczącym miast.

Przeciw temu wnioskowi oświadcza się pp. Abrahamowicz, Skałkowski, Merunowicz i sprawozdawca p. Romer. Za wnioskiem zaś p. Dworskiego przemawia p. Jahl.

Izba odrzuca wniosek formalny p. Dworskiego.

J.E. Marszałek odracza posiedzenie do godziny 7 wieczór i prosi posłów, aby punktualnie na wieczorne posiedzenie przybyli.

Koniec o godzinie 3 popołudniu.

OSTATNIA POCZTA

Z Gródka otrzymaliśmy wczoraj po zamknięciu numeru następującą depezę:

Na odbytem w dniu dzisiejszym walnem zgromadzeniu wyborców z kuryi miast Gródek-Przemysł postanowiono popierać kandydaturę dr. Henryka Kolischera z Czerlan na posła do Rady państwa z powyższej kuryi.

Najj. Pan — jak donosi *Fremdenblatt* udaje się w dniu 20 b. m. w podróż do Cap St. Martin, gdzie zabawić ma cztery tygodnie.

U Najj. Pana odbył się w poniedziałek obiad dworski, w którym oprócz innych dostojników Dworu i państw, wzięli udział także: P. Minister rolnictwa hr. Ledebur i prezydent senatu Rakwicz.

Jego ces. i król. Wosokosé Najd. Arcyksiążę Otton przyjeżdża do Berlina w dniu dzisiejszym a według depezy otrzymanej przez *Fremdenblatt*, powitany zostanie na dworcu osobiście przez cesarza Wilhelma.

Wiener Ztg. ogłosiła wczoraj ustawę z dnia 31 stycznia 1897 r. (Dz. u. p. nr. 43) w sprawie ustanowienia starszych komisarzy powiatowych przy starostwach. Ustawa ta opiewa „Za zgodą obu Izb Rady państwa uznaje za stosowne zarządzić co następuje: §. 1. Dla służby przy starostwach, zorganizowanych na podstawie ustawy z dnia 19 maja 1868, Dz. u. p. nr. 44, ustanowieni zostają starsi komisarze powiatowi zaliczeniem do VIII klasy rangi. — Ilość starszych komisarzy powiatowych będzie uormowana zawsze według potrzeby. — §. 2. Starszych komisarzy powiatowych mianuje Minister spraw wewnętrznych. — §. 3. Wykonanie tej ustawy powierzone jest Memu Ministrowi spraw wewnętrznych. — Wiedeń dnia 31 stycznia 1897. *Franciszek Józef* w. r. *Badeni* w. r.“

Stronnictwo staroczeskie postanowiło wziąć czynny udział w wyborach do Rady państwa i stawiać własnych kandydatów w okręgach, w których mają szansę zwycięstwa, ewentualnie ma zawrzeć kompromis ze stronnictwem młodoczeskim.

Cesarz Wilhelm będąc przedwczoraj na obiedzie u ministra Miquela inówił o potrzebie powiększenia floty i wskazał na konieczność współdziałania trzech narodowych stronnictw: konserwatywnego, stronnictwa Rzeszy i narodowo liberalnego. W obiedzie tym wziął także udział poseł dr. Komierowski jako członek kolegium ekonomicznego i rozmawiał dość długo z księciem kanclerzem Hohenlohem.

W czterech prowincjach pruskich mają według obiegających pogłosek nastąpić wkrótce

zmiany na urzędach naczelnych prezesów, to jest w Księstwie Poznańskim, w Szlasku i w Holzynie, w Prusach Wschodnich i w Pomorzcu. We wszystkich czterech wypadkach wymienianych dzienniki byłego ministra Koellera, jako kandydata na naczelnego prezesa. Co do Księstwa, to zdaje się rzeczywiście, jakoby tego rodzaju pogłoski były przedwczesnymi. Półrządowa ministerjalna *Berl. Korrespondenz* oświadcza bowiem, że wiadomość o rychłym rzekomo ustąpieniu naczelnego prezesa p. Willamowitza jest zupełnie bezpodstawną.

Strejk robotników portowych w Hamburgu zakończył się dla nich klęską. Socjalistyczni przywódcy strejku oświadczyli na ostatniem zebraniu, że fundusze na popieranie bezrobocia zupełnie są wyczerpane, że przeto już nie innego im nie pozostaje, jak wrócić do pracy albo głodem przymierać. Nastąpiło głosowanie, którego rezultatem była uchwała, zalecająca podjęcie pracy na nowo na dawnych warunkach. Strejk ten pochłonął przeszło milion marek i niczego nie osiągnął. Wielu zaś robotników już nie znajdzie pracy na nowo, bo odebrali im ją podczas strejku inni.

Stowarzyszenie polskich słuchaczy szkoły politechnicznej w Dreźnie „Lechitia“ rozwiązano pod zarzutem, iż członkowie jego demonstracyjnie wstrzymali się od udziału w komersie, urządzonym ku uczczeniu rocznicy urodzin cesarza Wilhelma.

Berliner Tagblatt dowiadyuje się, iż hr. Murawiew podczas ostatniego w Berlinie pobytu miał powiezić, że za główne swoje zadanie uważa utrzymanie pokoju. Gdyby znalazł się w konieczności podpisania wypowiedzenia wojny, podałyby się natychmiast do dymisji.

Z Petersburga donoszą: Wydano rozkaz, ażeby w Wielkim Księstwie Finlandzkim wywieszane były flagi jedynie o barwach narodowych rosyjskich.

Opracowanie projektu w sprawie zniesienia zesłania w drodze administracyjnej, przekazano ministerstwu spraw wewnętrznych.

Prezes gabinetu serbskiego Simics udaje się jutro do Wiednia, aby wręczyć listy odwołujące go z posady posła serbskiego przy Dworze austriackim.

W niektórych kołach politycznych panuje zapatrywanie, że pierwotnej przyczyny nowych niepokoїв na Krete należy szukać w poduszczaniach ze strony greckiej. Grecya prowokuje umyślnie mahometan, aby przeszkodził przywróceniu porządku na wyspie. Obudziła się tu niechęć przeciw Grecyi, na której cięży podejrzenie nielojalnej polityki, znanej już dostatecznie w kwestyach finansowych. Zwolennicy Grecyi utrzymują jednak, że austriacki konsul w Kanie oddawna już zwracał uwagę gubernatora Berowicza na panujące niezadowolenie i domagał się zarządzenia środków ostrożności, lecz bezskutecznie.

Wydawana w Berlinie przez greckich publicystów *Internationale Correspondenz* otrzymała telegram z Aten, według którego posiedzenie rady ministrów, na którym uchwalono wysłać na Kretę okręty, miało być nadzwyczaj burzliwe. Oczekują ogólnie, iż mocarstwa europejskie uczynią teraz stanowczy i energiczny krok w sprawie kretańskiej.

Z Konstantynopola donoszą, iż z powodu odkrycia tam innościami pism i odezw młodotureckich, oraz z powodu nadesłanych z Paryża wieści, iż komitet młodoturecki postanowił rozpocząć akcję, powiększono tam znacznie liczbę straży i patroli.

Znany przywódca radykałów francuskich Leon Bourgeois wypowiedział onegdaj wielką mowę polityczną na bankiecie, jaki wydano w Paryżu na cześć nowowybranych senatorów. Mowca nie użył wprawdzie wyrazu „koncentracya“, ale wezwał wszystkich szczerych republikańców do jednności, proklamując „unię republikańskich żywiołów“. Zdaniem p. Bourgeois, grozą republice dwa niebezpieczeństwa, „sojalistyczny kolektywizm i reakcja kleryczna“; niebezpieczeństwo ze strony klerikalizmu jest zdaniem radykalisty francuskiego, o wiele większe. Kościół zmienił taktkę: Rzym uprawia daleko sięgającą politykę, tem niebezpieczniejszą dla Francyi, że odbywa się na tle uznania przez Stolicę św. urzędów republikańskich. Jako zasadnicze punkta programu republikańskiej unii stawia Bourgeois: ograniczoną rewizję konstytucyi i powszechny podatek dochodowy. O ten program, zdaniem mowcy, toczyć się będzie najbliższa walka, z której republika powinna wyjść ostatecznie ugruntowaną i utrwaloną. Mowca bardzo gorąco powitał obecnych na bankiecie Isamberta, Dujardin-Beaumetre'a i Peytra'a, jako reprezentantów idei zjednoczenia.

Wiedeń, 10 lutego. Najdostojniejszy Arcyksiążę Otton wyjechał wczoraj wieczorem do Berlina.

Wiedeń, 10 lutego. *Wiener Zeitung* ogłasza: P. Prezydent Ministrów zamianował adiunktów budownictwa: Leopolda Goldmanna, Adama Topolnickiego, Władysława Sroczyńskiego, Grzegorza Peżanskiego, Mikołaja Tymińskiego — inżynierami w etacie państwowej służby budowniczej w Galicyi.

Wiedeń, 10 lutego. Prezes gabinetu polecił wszystkim Ministerstwom poczynić bezwzględnie potrzebne zarządzenia, aby wszyscy urzędnicy państwowi i funkcyonaryusze zakładów państwowych mieli dość czasu do wykonywania przy zbliżających się wyborach przysługujących im prawa wyborczego.

Wiedeń, 10 lutego. Ministerstwo skarbu sprzedało okrągło 117 milionów koron nominalnej wartości pożyczki inwestycyjnej po 92 za 100 konsorcjum złożonemu z zarządu pocztowych kas oszczędności, domu Rothschilda i zakładu ziemsko-kredytowego (*Bodenkreditanstalt*).

Praga, 10 lutego. W Sejmie uzasadniał wczoraj dr. Herold wniosek o wystanie do Korony prawno-państwowe adresy. Podniósł on, że prawno-państwowa idea jest gwiazdą przewodnią Czechów. Poseł Scharschmidt nazwał taką ideę szkodliwą dla Monarchii. Po oświadczeniu Scharschmida posłowie niemieccy opuścili salę, poczem Sejm przyjął wniosek Herolda o reaktywowanie zeszlórocznej komisji adresowej.

Berlin, 10 lutego. Najdostojniejszy Arcyksiążę Otton przybył tu dzisiaj rano. Na dworcu kolejowym powitali uroczyście Jego Ces. Wysokosé cesarz, książęta krwi, generałcy i naczelnicy władz. Cesarz i Najd. Arcyksiążę uściskali się i ucałowali. Wprost z dworca udali się do zamku królewskiego, gdzie po powitaniu z cesarżową odbyło się śniadanie.

Berlin, 10 lutego. Z dobrze poinformowanej strony z Petersburga dowiadyuje się *Biurowolff*, że odwołanie wszystkich balów dworskich nastąpiło z tego powodu, że carowa znajduje się w stanie poważnym, nie zaś z powodu złego stanu zdrowia cara. Stan zdrowia cara jest zupełnie dobry.

Rzym, 10 lutego. Na uniwersytetach powraca już spokój. W ostatnich dniach niezaszedł żaden niepokojący wypadek.

Ateny, 10 lutego. W parlamencie dep. Stais uderzył gwałtownie na rząd z powodu jego polityki kretańskiej. W ciągu obrad zaszły sceny niezmiernie burzliwe. O mało, że nieprzyszło do starcia na pięście.

Ateny, 10 lutego. Okręty greckie odpływały z pod Kanei w nieznanym kierunku.

Kanea, 10 lutego. Dzięki energicznemu postępowaniu konsulów zagranicznych i dowódców wojskowych położenie znacznie się polepszyło. Ważniejsze linie telegraficzne strzeżone są przez marynarzy okrętów zagranicznych.

Konstantynopol, 10 lutego. Na W. Porcie i w kołach do niej zbliżonych panuje wielkie niezadowolenie z szorstkiej postawy Grecyi.

Konstantynopol, 10 lutego. Według doniesień z Krety zaszła tam w nocy z 8 na 9 bm. krwawa utarczka pomiędzy mahometami i chrześcianami. Szczegółów niema dotąd. Ambasadorowie otrzymali młodoturecki manifest, który zapowiada, że komitet młodoturecki rozpocznie akcję, jeżeli w obecnym systemie rządowym nienastąpi zmiana.

Baku, 10 lutego. Zeszłej nocy wybuchł pożar w tutejszych terenach naftowych, który zniszczył milion pudów nafty. Pożar powiodło się już stłumić.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10go lutego 1897, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 84-50, Węgierskie akcje kredytowe 403-50, Akcje anglo-austriackie 155-—, Akcje banku Union 292-—, Akcje kolei południowej 90-—, Losy tureckie 48-50, Akcje kolei państwowej 353-—, Akcje kolei Lwowsko-Czeraniowieckiej 293-50, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97-75, Akcje tytoniowe 147-50, węgierskie obligacje indemnizacyjne 97-50, Akcje kolei Ebental 271-—, Akcje banku dla krajów koronnych 243-75, 4-procentowa węgierska renty złota 122-20, Akcje banku związkowego 255-75, Rubel papierowy 1-27-50, Węgierska renta papierowa 99-70, Kredytowe ziemski 450-—, Kredyty 366-75, Rimamurania 240-—, Uspokobienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Licytacje.

L. 6203 (908 2-3)
C. k. Sąd pow. w Jaworznie zawiadamia iż celem zaspokojenia resztującej sumy 154 zł. 12 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Chranowie w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 86 gm. kat. Szczakowa objętej dłużnik Walentego i Franciszki małż. Tukajów własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 10 marca i 9 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Kazimierz Wilusz c. k. notaryusz w Jaworznie.
Wadyum wynosi 51 zł. 30 ct.
Jaworzno, dnia 10 stycznia 1897.

L. 16364 (905 2-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 11 marca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 kwietnia 1897 nawet poniżej takowej licytacja parceli bud. l. 29 i parcel gr. 45. 167, 389, 391, 392 realności wyk. hip. l. 106 ks. gr. dla gm. Siemakowce należących do Anny Dżaga i Fedka Moroz
Cena wywołania 606 zł. 88 ct.
Wadyum 61 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Moslera w Czortkowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, dnia 9 grudnia 1896.

L. 8374 (875 2-3)
Dnia 16 marca i 20 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed połud. odbędzie się w tut. Sądzie publiczna przymusowa licytacja gm. Rozwadów własnej celem zaspokojenia wierzycieli w kwocie 20 zł.
Cena wywołania 345 zł.
Wadyum 34 zł. 30 ct.
Na pierwszym terminie realność ta sprzedana zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Jana Mickiewicza z Mikołajowa.
C. k. Sąd powiatowy
Mikołajów, dnia 13 grudnia 1896.

L. 6998 (981 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Białskiej kasy oszczędności przeciw Michałowi, Annie, Antoniemu i Maryannie Rączkom pto 724 zł. rozpisana została egzekucyjna sprzedaż całej realności lwh. 168, 169, 407, 170 tudzież 4/16 części realności lwh. 173 egzekutów własnych w Łodygowicach położonych na dzień 26 lutego i 29 marca 1897 każdym razem o godz. 10 rano.
Cena szacunkowa i wywołania 359 zł. 60 ct., 636 zł. 62 ct. 633 zł. 45 ct. i 466 zł. 20 ct.
Wadyum 36 zł., 64 zł., 64 zł., 47 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Bogdani w Żywcu.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tusąd. registraturze.
Żywiec, dnia 20 września 1896.

L. 1217 (978 2-3)
C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż w sprawie pierwszej Czesko-morawskiej fabryki maszyn w Pradze przeciw Spółce komandytowej Cukrownia w Tłumaczu Gumniński i Spka. pto 63.000 zł. odbędzie się w dniach 3 marca 1897 i 24 marca 1897 o 10 godz. z rana w gmachu ukrowni w Tłumaczu licytacja ruchomości a mianowicie znacznych zapasów cukru, wapna gaszonego, węgla kamiennego, koksu, nasienia buraków, wózków na żelaznych o-iach, buraczanki, błota wapiennego, wózków tramwajowych, maszyny parowej starej, mebli, i innych przyrządów do ruchu fabrycznego potrzebnych, a to na pierwszym terminie za gotówkę powyżej ceny szacunkowej lub za ta kową, zaś na drugim terminie i poniżej ceny szacunkowej.
Nabywca cukru przy licytacji obowiązany będzie spłacić wysokiemu skarbu w Państwa przypadający podatek spożywczy.
C. k. Sąd powiatowy.
Tłumacz, dnia 3 lutego 1897.

L. 8138 (940 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach rozpisuje w sprawie c. k. Prokuratorji Skarbu we Lwowie przeciw Herschowi Wasserhardtwi w Woli Zabierzowskiej pto 4626 zł. 78 ct. w. a. z pn. licytację całych realności

lwh. 620 i 726 gm. kat. Zabierzów objętych Herscha Wasserhardta własnych.
Licytacja ta odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach a mianowicie dnia 10 marca 1897 i 7 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 9 rano.
Cena wywołania 251 zł. 90 ct. dla pierwszej, a 97 zł. dla drugiej realności.
Wadyum 25 zł. 19 ct., względnie 9 zł. 70 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adw. Góra w Niepołomicach z substytueją p. Grodyńskiego w Niepołomicach.
Niepołomice, dnia 29 grudnia 1896.

L. 21114 (932 2-3)
W skutek odezwy c. k. Sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z dnia 15 listopada 1896 l. 69643 wyznacza się celem przeprowadzenia przymusowej publicznej sprzedaży a) zainstalowanej w poz. 128 C. whl. 443 tut. Sądu obejmującej dobra Sieniawa na rzecz Eweliny Trzebińskiej sumy 40 000 zł. czyli 80 000 koron z pn. b) zainstalowanej na rzecz Eweliny Trzebińskiej w poz. 131 C. lwh. 443 tut. Sądu sumy 2366 zł. 66 ct. w. a. jako trzeciej raty do zapłaty przypadającej z większej sumy 14200 zł. pochodzącej dawniej na dobrach Sieniawa whl. 443 zł. poz. 61 dla Sary Stüsserman wpisanej, na zaspokojenie wierzycieli firmy Clayton & Shuttleworth w kwocie 10810 funtów sterlinów z pn. dwa terminy a to pierwszy na dzień 18 marca 1897 a drugi na dzień 22 kwietnia 1897 zawsze o godz. 10 przedpołud., że przy ostatnim terminie jeżeli wartości wywołanej osiągnąć nie można będzie, pretensje te także niżej tej wartości sprzedane zostaną.
Cenę wywołania stanowi kapitał sprzedać się mających wierzycieli to jest pierwszej kwota 40000 zł. a drugiej kwota 2366 zł. 66 ct. w. a.
Wadyum wynosi 10 część sumy wywołania 1) sumę 4000 zł. i 240 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Łuczakowski w Tarnopolu.
Tarnopol, 16 stycznia 1897.

L. 29764 (567 2-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Przemysłu podaje do powszechniej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Feigi Schiffman przeciw Aronowi Amtman i tow. o zniesienie współwłasności odbędzie się dnia 16 marca 1897 i dnia 20 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed połud. w biurze nr. 46 przymusowa sprzedaż gospodarstwa w Hurku położonego whl. 41 ks. gr. tajże gminy obj. dawniej dłużników Arona Amtmana i tow. własnego.
Cenę wywołania stanowi kwota 2592 zł. 50 ct.
Wadyum zaś 260 zł. a. w.
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Blumenfelda w Przemysłu z substytueją adw. dr. Goldfarba.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisanie przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusąd. registraturze.
Przemysł, 15 listopada 1896.

L. 10103 (452 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensji Zakładu kredytowego włościańskiego 7 rat po 30 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 21 kwietnia 1897 i 20 maja 1897 zawsze o godz. 10 rano. przymusową sprzedaż realności whl. 84 w Wierzchowcach bl. p. Pinkasa Reinischa względnie córki jego nielet. Sary Reinisch własnej.
Cena wywołania wynosi 473 zł. w. a.
Wadyum 4 zł. 30 ct. a. w.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Kopyczyńce 30 listopada 1896.

L. 6317 (964 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzycieli adw. dr. Gosslera w sumie 300 zł. z pn. odbędzie się w dniach 10 marca i 7 kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację 1/4 części realności lwh. 177 ks. gr. gm. Witów Józefa Toczka Radwana własnej i całej realności lwh. 145 tamże położonej Anny ze Toczki własnej.
Cena wywołania co do realności ad a) 107 zł. 50 ct., co do realności ad b) 1307 zł. 50 ct.
Wadyum 10%.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.
Czarny Dunajec, 31 grudnia 1896.

L. 24239 (957 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzycielności

ści Sabinę Reindel w kwocie 1500 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 11 marca 1897 i dnia 12 kwietnia 1897 o godzinie 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużniczki Resi Jütte Stein własnej wyk. hip. l. 1665 gm. kat. Stanisławów objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 1660 zł. 70 ct. a. w. sprzedana zostanie.
Zakład wynosi 166 zł. 7 ct. a. w.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Jurkiewicz w Stanisławowie.
Stanisławów, 16 stycznia 1897.

L. 32547 (713 2-3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzycieli Tarnowskiej Kasy oszczędności w resztującej sumie 58 zł. 69 ct. w. a. i w sumie 359 zł. 50 ct. w. a. z należycie dodatkowemi dozwołoną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 107 ks. gr. gm. kat. Rzechowa objętej Wojciecha Lisowskiego własnej.
Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tym w dwóch terminach dnia 16 marca 1897 i dnia 21 kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowi będzie wartość szacunkowa 1575 zł. 75 ct. w. a. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedana nie będzie.
W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.
Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 158 zł. w. a.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miejsko delegowanego, kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowionym został adw. dr. Malawski z Tarnowa z substytueją adw. dr. Glasera.
Tarnów, dnia 22 listopada 1896.

L. 14724 (416 2-3)
Celem zaspokojenia pretensji Kaśki i Hapki Pacholuk w kwocie 44 zł. 53 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w sali rozpraw Nr. 8 w dniu 16 marca i 20 kwietnia 1897 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż 1/5 części ciała hip. lw. 169 gminy Witków stary dłużnika Wasyla Pacholuka własnej.
Cena wywołania 242 zł.
Wadyum 24 zł. 20 ct. a. w.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Bernard Alter w Radziechowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Radziechów, 12 października 1896.

L. 13274 (966 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycieli gminy miasta Doliny w kwocie 50 zł. z pn. odbędzie się dnia 17 marca 1897 i 21 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem w zabudowaniu sądownym egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności wyk. hip. l. 447 ks. gr. gm. Dolina dz. IV objętej dłużników Jana Kardasza syna Jurka i Anny z Hołodów Kardaszowej własnej.
Cena wywołania 240 zł.
Wadyum 24 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Chmielowski z Doliny.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Dolina, 30 listopada 1896.

L. 16412 (408 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 17 marca 1897 i dnia 7 kwietnia 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Dąbrowie publiczna sprzedaż połowy realności lwh 94 ks. gr. gm. Kozubów objętej Marcina Włachy recte Włachy własnej na rzecz Fischla Grosbarda celem zaspokojenia sumy 16 zł. w. a. z pn.
Cena wywołania 107 zł. 60 ct.
Wadyum 10 zł. 76 ct.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Józef Datka w Dąbrowie.
Dąbrowa, 22 grudnia 1896.

L. 22687 (709 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia dwóch rat pożyczkowych po 2122 zł. 50 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 15 marca i 22 kwietnia 1897 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 17 egzekucyjna

sprzedaż dóbr Sadržawka wyk. hip. l. 364 księgi grunt. dla większych posiadłości objętych, Mendla Badiana własnych.
Cena wywołania poniżej której dobra te na pierwszym terminie sprzedane nie będą wynosi 150345 zł.
Wadyum 15035 zł. 50 ct. Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.
Dla wierzycieli, którzyby po dniu 16 lipca 1896 prawo zastawu uzyskali, lub którzyby uchwała niniejsza względem dozwołania licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum pana adw. dr. Parnassa, a pana adw. dr. Bindera zastępcą tegoż.
Tarnopol, 9 stycznia 1897.

L. 9606 (818 2-3)
Dnia 16 marca i 20 kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacja realności według whl. 112 ks. gr. gminy Demnia Józefa Steina i Freidy Fried własnej celem zaspokojenia wierzycieli Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie w kwocie 550 zł.
Cena wywołania 396 zł. 50 ct. w. a.
Wadyum 40 zł.
Na pierwszym terminie realność ta sprzedana zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych, ustanowiono c. k. notaryusza Norberta Mokrzyckiego z Mikołajowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Mikołajów, dnia 29 grudnia 1896.

L. 12511 (907 3-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 8 marca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 28 kwietnia 1897 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 22 według wyk. hip. 195 gm. kat. Uherce niezabitowskie Iwana i Ofeksy Hrawych własnej na rzecz gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji pto 24 rat po 12 zł. z pn.
Cena wywołania 565 zł.
Wadyum 56 zł. 50 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza A. Henze w Gródku.
C. k. Sąd powiatowy.
Gródek, 10 listopada 1896.

L. 8063 (941 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 68 zł. 79 ct. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Rudkach w tutejszym Sądzie powiatowym egzekucyjna licytacja całej posiadłości lwh. 115 gm. Podhajczyki objętej, przedtem dłużnika Jana Fiałowicza, obecnie jego spadkobiercy nieletniego Piotra Fiałowicza własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 3 marca 1897 i dnia 7 kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim nawet poniżej takowej.
Cena wywołania wynosi dla realności tej kwotę 325 zł. a. w.
Wadyum wynosi 10 %.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest pan Stanisław Dembowski w Rudkach.
Rudki, 25 października 1896.

L. 4095 (870 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzycieli Mikołaja Gerenta w kwocie 400 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 15 marca 1897 i dnia 20 kwietnia 1897 o godz. 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Stefana Paruna własnej a to ciała hip. whl. 137 i 810 części ciała hip. whl. 92 gm. kat. Mokrę objętej.
Wadyum 161 zł. a. w.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu
Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 17 marca 1896 prawa zastawu uzyskali, lub tych którzyby uchwała niniejsza względem dozwołania licytacji lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Eugeniusza Kowalskiego w Bukowsku.
Bukowsko, dnia 30 czerwca 1896.

L. 9271 (918 3-3)
W dniach 8 marca 1897 i 5 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacja realności w Pruchniku mieście pod lk. 30 położonej wyk. hip. l. 24 księgi grunt. tej gminy i połowy realności pod lk. 129 w Eruchniku mieście objętej wyk. hip. l. 60 tej gm. katastralnej dłużników Karola Feresza, Pietra Feresza, Pauliny Feresz i Maryi z Gu- niaków Feresz na rzecz Towarzystwa wz- ajemnego kredytu we Lwowie pto 2000 zł.
Cena wywołania 8500 zł.
Wadyum 850 zł. za całą realność, zaś 790 zł. i wadyum 79 zł. za połowę real- ności.

Protokół oszacowania i wyciąg tabular- ny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Pruchnik, 14 stycznia 1897.

L. 6536 (924 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce za- wiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytel- ności zaległych rat pożyczki w kwocie 150 zł. powiatowej kasy oszczędności i reszty kapita- łu w kwocie 82 zł. 50 ct. w dniach 5 marca i 9 kwietnia 1897 w Sądzie o godz. 10 rano realność pod lk. 9 w Gorzkowie o- bjęta przez publiczną licytację sprzedana będzie.

Cena wywołania wynosi 922 zł. 20 ct. Zakład 92 zł. 23 ct.
Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przegła- dnąć można w registraturze sądu.
O tem zawiadania się interesowanych tych którymby rezolucya, licytacyjna na czas doręczona być nie mogła, lub którzyby po dniu 10 sierpnia 1896 do hipoteki weszli do rąk e. k. notaryusza p. Kazimierza Przychoe- kiego w Wieliczce.
Wieliczka, dnia 19 sierpnia 1896.

L. 18275 (933 3-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w No- wym Sączu zawiadamia, że celem zaspokoje- nia pretensyi Antoniego Kuliga w kwocie 400 zł. z pn. odbędzie się w tymże Sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż połowy ciała hip. whl. 23 gm. Stańków objętej wedle karty B. poz. 2 i 3 dłużników Wojciecha Gołębia i Wojciecha Zabrzynskiego własnej w terminach mianowicie w dniu 3 marca 1897 i w dniu 6 kwietnia 1897 każdym ra- zem o godz. 10 rano.
Wadyum wynosi 479 zł. 55 ct. aw.
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowa- nia sprzedac się mającego ciała hipotecznego, tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.
Nowy Sącz, dnia 2 grudnia 1896.

L. 7928 (939 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach rozpisuje w sprawie Kasy oszczędności miasta Bochni przeciw Stanisławowi Zawadzkiemu pto 60 zł. a. w. z pn. licytację realności lwh. 47 gm. „Krakuszowice objętej Stanisła- wa Zawadzkiego własnej.
Licytacja ta odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach a mianowicie dnia 4 marca 1897 i dnia 8 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 9 rano.
Cena wywołania 116 zł. 37 ct.
Wadyum 12 zł. w. a.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adw. dr. Góra w Niepołomicach z substytu- cyą p. Grodyńskiego w Niepołomicach.
Niepołomicze, 15 grudnia 1896.

L. 9915 (919 3-3)
Dnia 10 marca 1897 i 9 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna licytacja realności Michała Kotlińskiego pod lk. 224 w Pruch- niku mieście położonej wyk. hip. l. 78 ks. gr. gm. kat. Pruchnik miasto objętej na rzecz Franciszka Różańskiego pto 937 zł.
Cena wywołania 900 zł.
Wadyum 90 zł.
Protokół szacowania i wyciąg tabularny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Pruchnik, dnia 15 stycznia 1897.

L. 7898 (943 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie za- wiadamia z życia i miejsca pobytu niewiado- mego Wolfa Leibę Kanner, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Hirscha Rottenberga przeciw niemu i Deborze Kanner pto 45 zł. uratorem dlań Nachmana Schindelheima ustanowiono i do sprzedaży ruchomości termin na dzień 17 lutego 1897 i 24 lutego 1897 wyznaczono.
Sokołów dnia 29 października 1896.

L. 19471 (740 3-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Złoc- zowie podaje niniejszem do publicznej wia- domości, że celem zaspokojenia sumy 100 zł. odbędzie się przymusowa sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 261 i 2/4 części ciała hip. whl. 260 gm. Gologóry w tut. Sądzie

w drodze publicznego przetargu na rzecz Ja- na Haniec Procija w dniu 15 marca 1897 i 15 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano z tem, że na pierwszym za cenę wywo- łania 217 zł. 50 ct. lub wyżej tejże, na dru- gim zaś także niżej ceny wywołania sprze- daną będzie.
Poręczne 10% ceny ocenienia.
Resztę warunków tudzież wyciąg, hip. realności przejrzeć można w tut. registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. Rożankowski w Złoczowie.
Złoczów, dnia 19 grudnia 1896.

L. 10330 (666 3-3)
W celu wydobycia na rzecz Salamona Katza kwoty 100 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż do dłużnika An- toniego Krausa należącej połowy realności whl. 238 ks. gr. gm. Kimirz objętej na 125 zł. ocenionej i połowy ciała hipotecznego l. wyk. 170 tej samej ks. gr. na 45 zł. ocenionego w dniu 12 marca 1897 i 12 kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.
Cenę wywołania stanowi wartość sza- cunkowa 125 zł. i 45 zł.
Wadyum wynosi 10% ceny szacun- kowej.
Resztę warunków można w tusąd. regi- straturze przejrzeć.
Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksan- der Zaleski.
C. k. Sąd powiatowy.
Przemysłany, dnia 10 grudnia 1896.

L. 17197 (822 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie po- daje niniejszem do powszechnej wiadomości że w sprawie egzekucyjnej Nukołaja Hasz- czuka przeciw Wasylowi Myroniuk Fedora pto 26 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 29 marca 1897 i dnia 29 kwietnia 1897 każ- dym razem o godz. 10 przed połud. w Są- dzie tut. przymusowa sprzedaż 1/3 części realności wyk. hip. l. 509 ks. gr. gm. Uście objętej Wasyla Myroniuka Fedora własnej.
Cenę wywołania stanowi kwota 80 zł. zaś wadyum 10% tychże.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wilhelm Rosenheck ze Śniatyna.
Resztę warunków licytacyjnych przejr- zeć można w tus. registraturze.
Śniatyn, dnia 31 grudnia 1896.

L. 7498 (914 3-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 1 marca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 5 kwietnia 1897 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 178 według wyk. hip. 228 w całości i poło- wy realności lwh. 420 ks. gr. gm. kat. Mszana dolna Juliana Rapaczynskiego własnej na rzecz Schulema Gellera pto 27 zł. 89 ct. z przynależnościami.
Cena wywołania 608 zł. 50 ct.
Wadyum 61 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Emanuela Wintera e. k. no- taryusza w Mszanie dolnej.
C. k. Sąd powiatowy
Mszana dolna, 2 grudnia 1896.

L. 8531 (916 3-3)
W celu zaspokojenia pretensyi Daryi Borodyńskiej w kwocie 50 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 2 marca i dni 2 kwietnia 1897 zawsze o godz. 10 z z rana przymusowy publiczny przetarg real- ności w Białym kamieniu położonej według wyk. hip. l. 73 ks. gr. gm. kat. część I. Biały kamień objętej Julii Borodyńskiej własnej.
Poręczne wynosi 10% ceny wywołania to jest 20 zł. 5 ct.
Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowym archiwum.
C. k. Sąd powiatowy.
Olesko, dnia 30 grudnia 1896.

L. 8987 (921 3-3)
W dniach 2 marca 1897 i 2 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna licytacja 2/16 części realności lwh. 136 ks. gr. gm. kat. Pruchnik miasto objętej dłużnika Karola Orłowskiego własnych na rzecz Salamona Abend pto 60 zł.
Cena wywołania 268 zł. 75 ct.
Wadyum 26 zł. 88 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Stanisława Hołuba w Pruchniku.
Protokół oszacowania, wyciąg tabularny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć moż- na w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Pruchnik, 1 grudnia 1896.

L. 8987 (921 3-3)
W dniach 2 marca 1897 i 2 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna licytacja 2/16 części realności lwh. 136 ks. gr. gm. kat. Pruchnik miasto objętej dłużnika Karola Orłowskiego własnych na rzecz Salamona Abend pto 60 zł.
Cena wywołania 268 zł. 75 ct.
Wadyum 26 zł. 88 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Stanisława Hołuba w Pruchniku.
Protokół oszacowania, wyciąg tabularny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć moż- na w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Pruchnik, 1 grudnia 1896.

L. 8987 (921 3-3)
W dniach 2 marca 1897 i 2 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna licytacja 2/16 części realności lwh. 136 ks. gr. gm. kat. Pruchnik miasto objętej dłużnika Karola Orłowskiego własnych na rzecz Salamona Abend pto 60 zł.
Cena wywołania 268 zł. 75 ct.
Wadyum 26 zł. 88 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Stanisława Hołuba w Pruchniku.
Protokół oszacowania, wyciąg tabularny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć moż- na w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Pruchnik, 1 grudnia 1896.

L. 8987 (921 3-3)
W dniach 2 marca 1897 i 2 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna licytacja 2/16 części realności lwh. 136 ks. gr. gm. kat. Pruchnik miasto objętej dłużnika Karola Orłowskiego własnych na rzecz Salamona Abend pto 60 zł.
Cena wywołania 268 zł. 75 ct.
Wadyum 26 zł. 88 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Stanisława Hołuba w Pruchniku.
Protokół oszacowania, wyciąg tabularny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć moż- na w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Pruchnik, 1 grudnia 1896.

L. 8987 (921 3-3)
W dniach 2 marca 1897 i 2 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna licytacja 2/16 części realności lwh. 136 ks. gr. gm. kat. Pruchnik miasto objętej dłużnika Karola Orłowskiego własnych na rzecz Salamona Abend pto 60 zł.
Cena wywołania 268 zł. 75 ct.
Wadyum 26 zł. 88 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Stanisława Hołuba w Pruchniku.
Protokół oszacowania, wyciąg tabularny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć moż- na w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Pruchnik, 1 grudnia 1896.

L. 7524 (912 3-3)
W e. k. Sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelno- ści Jonasza Rothbluma w kwocie 67 zł. 62 ct. z pn. w dniach 8 marca i 21 kwietnia 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprze- daż należących do Wincentego Kumali a) po- łowy realności pod lwh. 175 w Rybnej, b) połowy realności lwh. 895 w Rybnej.
Cena wywołania wynosi ad a) 80 zł., ad b) 240 zł. w. a.
Wadyum ad a) 8 zł., ad b) 24 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Roman Gutowski notaryusz w Liszkach. Liszki, 20 listopada 1896.

L. 74393 (473 1-3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że dobra Kornia wyk. hip. l. 507 e. k. Sądu krajowego we Lwowie objęta w okręgu e. k. sądu powiatowego w Rawie położone Maurycego Mochnackiego i Maryi Józefy 2 im. z Bonieckich Mochnackiej własne na żądanie Banku krajowego król. Galie. i Lodomerji z Wielkiem księ- stwem Krakowskim celem zaspokojenia za- ległych dwóch rat po 3952 koron 50 gr. i resztującego kapitału 168564 koron 57 gr. z pn z większej 170.000 koron sprzedawac się będą w dwóch terminach, na pierwszym przynajmniej za na drugim też poniżej ceny oraz wywołania 340.000 koron wa. jednak nie za mniej jak 113.500 koron, a to dnia 18 marca 1897 i 29 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano w sali rozpraw.
Wyciąg hipoteczny, akt opisanja przy- należności dóbr Kornie z folwarkiem Dębina i Leszczyna i przyległ. i szczegółowe warunki przegładnąć można w tutejszo Sądowej regi- straturze.

Kuratorem wierzycieli nieznanym z naz- wiska, miejsca pobytu, z życia ieb spadkob- i prawonastępców mianowicie co do cięższej na ich rzecz w poz. 2 i 7 k. C. kwoty 283 fl. 39 ct. m. k. z 5% odsetkami dla wierzycieli późniejszych lub którymby uchwały wcale lub wezwanie doręczone być nie mogły usta- nowiono adw. dr. Mucubowskiego, zaś sub- stytutem tegoż adw. dr. Margascha.
Lwów, dnia 9 stycznia 1897.

L. 12561 (788 1-3)
Podaje się wiadomości, że celem ściąg- nięcia sumy 18 zł. 50 ct. z pn. przez Leibę Habera wywalzonej odbędzie się przymuso- wa publiczna sprzedaż realności objętej wyk. hip. Nr. 129 ks. gr. gm. Dora na 70 zł. oszacowanej dłużnika Iwana Nastasiuka wlas- nej w jednym terminie a to dnia 19 marca 1897 o godzinie 10 rano na którym realność ta i niżej ceny szacunkowej sprze- daną będzie.
Wadyum wynosi 7 zł.
Dla niewiadomych wierzycieli ustano- wiono kuratorem e. k. notaryusza p. Gruiń- skiego w Delatynie.
Bliższe warunki i akt oszacowania w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Delatyn, 25 listopada 1896.

L. 16790 (998 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 168 zł. 40 ct. z pn. odbędzie się na rzecz e. k. uprzyw. Gal. zakładu kredytowego włosian- skiego w likwidacyi we Lwowie w tut. Są- dzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 255 gm. kat. Peczeniżyn objętej dłużnika Jako- wa Goruka Dmytra własnej w dwóch termi- nach mianowicie dnia 8 marca 1897 i dnia 7 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registratu- rze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Karol Bałaban kandydat notaryalny w Pe- czeniżynie.
Wadyum wynosi 100 zł.
Peczeniżyn, 15 stycznia 1897.

Konkursa.

L. 10414 (929 3-3)
Na posady ekspedyentów a) przy e. k. urzędzie pocztowym w Łuce malej w powie- cie Skalaćkim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 400 zł. z poborami:
Płaca rocznych 400 zł., ryczałt kancela- ryjny 100 zł. i wynagrodzenie 295 zł. za jazdę posłańczą codziennie do Tarnorudy i napowrót.
b) w Kałabarówce w powiecie Skalać- kim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.
Płaca roczna 200 zł., ryczałt kancela- ryjny 60 zł. i wynagrodzenie 600 zł. za co- dzienną jazdę posłańczą do Toustego i na- powrót.
c) w Baworowie w powiecie Tarnopol- skim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.
Płaca roczna 200 zł., ryczałt kancela- ryjny 60 zł. i wynagrodzenie 700 zł. za co-

dzienną jazdę posłańczą do Tarnopola i na- powrót.
Podania należy wnieść najpóźniej do 15 lutego b. r. do e. k. Dyrekcji poczt i te- leg afów we Lwowie.
Lwów, dnia 3 lutego 1897.

L. 78 (891 3-3)
C. k. okręgowa Rada szkolna w Rze- szowie ogłasza niniejszem konkurs z termi- nem do 15 marca b. r., na następujące po- sady nauczycielskie:
I W Rzeszowie przy siedmioklasowej szkole męskiej na posadę dyrektora, na nau- czyciela rz. kat. religii i na trzy posady na- uczycieli, z kwalifikacją do przedmiotów gru- py I. II. i III.
II W Rzeszowie przy drugiej cztero- klasowej szkole żeńskiej na dwie posady na- uczycielek starszych i na jedną posadę nau- czycielki młodszej.
III W Głogowie przy czteroklasowej szkole mieszanej na jedną posadę nauczycie- la starszego.
IV W Budach, w Zwięczycy, w Nie- chobrze, w Woli Zagłobińskiej, w Siedli- skach, w Białca i w Łuce na posady nau- czycieli samoistnych przy szkołach jednokla- sowych.

Z powyższymi posadami połączone po- bory wskazuje ustawa.
Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o te posady, winni wnieść w powyższym ter- minie podania z dokumentami służbowymi do pośrednictwem swej przelozonej władzy, do e. k. okr. Rady szkolnej w Rzeszowie.
Z e. k. Rady szkolnej okręgowej.
Rzeszów, 23 stycznia 1897.

L. 648 (925 3-3)
Ogłoszenie konkursu.
Celem nadania opróżnionej posady II stałego tereyana przy e. k. gimnazjum Fran- ciszka Józefa we Lwowie ogłasza niniejszem e. k. krajowa Rada szkolna konkurs z termi- nem do wnoszenia podan do 15 marca 1897.
Do posady tej przywiązana roczna pla- ca etatowa w kwocie 250 zł., dodatek akty- walny rocznych 62 zł. 50 ct. w. a., wolne mieszkanie służbowe w budynku szkolnym i ubranie służbowe.
Z posadą tą połączone są wszelkie obo- wiązki zwykłego stróża domowego jakoto: utrzymywanie czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, obsługa lokalności szkol- nych i kancelaryjnych, bibliotek, gabinetów i t. p. zmatanie błota i śniegu, noszenie wo- dy, rąbanie i noszenie drzewa, palenie w piecach i t. p.

Ubiegający się o tę posadę mają wyka- zać znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, udowodnić świadectwem e. k. lekar- za rządowego potrzebne uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków sługi szkolnego, wy- kazać wiek metryką urodzenia, wykazać stan i obecne zatrudnienie, wreszcie udowodnić świadectwem moralności wystawionem przez właściwą władzę, menaganne zachowanie się pod względem politycznym i moralnym jeżeli się nie znajdują w służbie publicznej.

Podanie kompetencyjne zaopatrzone w potrzebną dokumenty należy wnieść w terminie powyżej oznaczonym do e. k. krajowej Rady szkolnej na ręce Dyrekcji e. k. Gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie, a jeżeli ubie- gają i się pozostają w służbie publicznej za pośrednictwem przelozonej władzy.
W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni podofi- czerowie e. k. armii, posiadający wymagana powyżej kwalifikację i zaopatrzeni w przepi- sany certyfikat uprawniający ich do ubiega- nia się o stałą posadę w państwowym służbie cywilnej.

W braku zaś takich kandydatów mogą być dopiero uwzględnieni także inni ukwali- fikowani kompeteni.
Lwów, dnia 3 lutego 1897.

L. 330 (936)
Przy e. k. Zakładzie karnym dla mę- czyzn w Wiśniczu jest opróżniona posada prowizorycznego dozore więźniów II klasy z roczną płacą 260 zł., dodatkiem aktywnym rocznych 65 zł., mundurem służbowym, dzienną porcyą chleba o 840 gramach i umieszcz- niem w koszarach lub kwaterek 1000 o rocznych 30 zł. do obsadzenia
Ubiegający się o tę posadę winni wnieść własnoręcznie pisane i w myśl §. 2 przepisu służbowego dla straży więziennej należycie udokumentowane podania przez swą przelo- żoną władzę do Dyrekcji e. k. Zakładu kar- nego w Wiśniczu najdalej do 12 marca 1897.

Ubiegający się, którzy nie pozostają w czynnej wojskowej służbie, winni wykazać się świadectwem lekarskim, potwierdzonem przez e. k. lekarza rządowego, że są zdolni do służby karno-zakładowej.
Powyższa posada jest w pierwszym roku prowizoryczna.
C. k. Dyrekcya Zakładu karnego.
Wiśnicz, dnia 6 lutego 1897.

L. 330 (936)
Przy e. k. Zakładzie karnym dla mę- czyzn w Wiśniczu jest opróżniona posada prowizorycznego dozore więźniów II klasy z roczną płacą 260 zł., dodatkiem aktywnym rocznych 65 zł., mundurem służbowym, dzienną porcyą chleba o 840 gramach i umieszcz- niem w koszarach lub kwaterek 1000 o rocznych 30 zł. do obsadzenia
Ubiegający się o tę posadę winni wnieść własnoręcznie pisane i w myśl §. 2 przepisu służbowego dla straży więziennej należycie udokumentowane podania przez swą przelo- żoną władzę do Dyrekcji e. k. Zakładu kar- nego w Wiśniczu najdalej do 12 marca 1897.

L. 89 (1002) **KONKURS.** Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczycielską przy jednoklasowej szkole w Malkowicach z ruskim językiem wykładowym. Placa 30 zł. i wolne pomieszkanie. Podania należyce udokumentowane, mają być wniesione za pośrednictwem Władzy przelozonej w przeciągu 6 tygodni od daty ogłoszenia niniejszego konkursu. Z c. k. Rady szkolnej okręgowej Gródek, dnia 27 stycznia 1897. Przewodniczący c. k. Starosta.

Myślenie, Podhajce, Przemysł, Przemysłany, Rawa ruska, Rohatyn, Rudki, Sanok, Skalał, Sokal, Stanisławów, Staremiasto, Stryj, Tarnobrzeg, Trembowa, Turka, Zbaraż i Żywiec. **Jedynkze przywód bydlu rogatego, przeznaczono na rzeź,** z wyżej wymienionych powiatów do Wiednia-St. Marx, dozwolony jest a to pod następującymi warunkami:

1. Weterynarz urzędowy ma potwierdzić na odpowiednich pasportach bydłych nie tylko podejrzany stan zdrowia zwierząt, lecz także uwidocznnić, że bydło pochodzi z miejscowości wolnej od zarazy.

2. Wagony, do których takie bydło będzie załadowane, muszą być oznaczone nalepieniem kartki z napisem: **Zwierzęta podejrzane o zarazę, (Seuchenverdächtige Thiere)**, podobnie jak bywają oznaczane wagony przewożące bydło rogate podejrzane o zarazę płużną na centralną targowicę bydła we Wiedniu (czyli t. zw. Contumazplatz).

3. Tego rodzaju bydło może być wprowadzane na targowicę celem sprzedaży, jedynie w piątki każdego tygodnia.

4. Wylądowanie takiego bydła odbywać się będzie na dolnej części rampy służącej do wylądowywania bydła a gdy bydło zostanie przy oględzinach weterynaryjskich uznane za zdrowe, będzie przepędzone najkrótszą drogą przez plac kontumacyjny i bramę prowadzącą do rzeźni w St. Marx, do stajen znajdujących się przy tejże rzeźni.

Droga, którą pędzono, bydło, ma być oczyszczona i dezynfekowana.

5. Przy wylądowaniu i przepędzie bydła będzie czynnym osobny personel, który stanowczo nie może być używany w innych oddziałach targowicy. Po ukończeniu wylądowania takich zwierząt personel ma się poddać najgruntowniejszemu oczyszczeniu i odrażeńiu pod nadzorem i kierownictwem weterynarza.

W tym celu będzie dotyczący personel zaopatrzony w osobną odzież (z drelichu) podobnie jak to w myśl §. 9 rozporządzenia wykonawczego do ustawy z dnia 19 lipca 1879 r. (Dz. u. p. Nr. 108 i 109) zarządzono dla robotników używanych do oczyszczania i odrażeńia wagonów.

6. Przypędzone zwierzęta muszą być sprzedane w sobotę w czasie od 9 rano do 2 godz. popołudniu i następnie przewiezione na wozach o zaprzęgach końskich do rzeźni w Gumpendorf, Meidling lub Hernalz, gdzie zostaną umieszczone w wyłącznie na to przeznaczonych oddziałach stajen (w stajni kontumacyjnej).

Wozy użyte do przewozu muszą być w każdym razie przed opużeniem obrębu rzeźni poddane przepisaniu oczyszczeniu i desinfekcyi pod nadzorem weterynarza.

Wykonanie desinfekcyi ma być uwidoczniane w sposób przepisany wyżej powołaną ustawą.

7. Bydło nie wywiezione do wymienionych rzeźni w oznaczonym dniu (t. j. w sobotę) będzie bezwarunkowo **przepędzone do rzeźni w St. Marx** i tamże oddane na rzeź.

8. W ogóle wszystko bydło ma być w ciągu tygodnia wybite.

9. Sprowadzanie bydła rzeźnego z galicyjskich powiatów zamkniętych z powodu zarazy pyskowo-racicowej wprost przez rzeźników i nadal jest dozwolone przy zachowaniu istniejących w tym względzie przepisów.

Przywód swnij przeznaczonych na rzeź z gmin niezapowietrzonych zarazą pyskowo-racicową a leżących w powiatach wyżej wymienionych do Wiednia, St. Marx, jest również i nadal dopuszczalny przy zachowaniu postanowień punktu IV. al. b. i c. obwieszczenia c. k. Namiestnictwa Niższoaustriackiego z dnia 14 listopada 1895 r. l. 109167. względnie w reskrypcie Wysockiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 13 listopada 1895 r. l. 32493 (tutejsze obwieszczenie z 22 listopada 1895 r. l. 94784).

Natomiast ze względu na stan zarazy pomoru swnij w Galicyi, przywód do Austryi Niższej nierogacizny przeznaczonoj do chowu (t. zw. Futter-Läufer-Handelsschweine) wzbroniony jest i nadal z całej Galicyi.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które obowiązuje od 31 stycznia 1897, w miejscie zakazu ogłoszonego tutaj obwieszczeniem 10 listopada 1896 l. 96980 karane będą według ustawy z 24 maja 1882 (Dz. ust. p. Nr. 51).

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 9 lutego 1897.

L. 10570 **Obwieszczenie.**

Ze względu na obeny stan zarazy pyskowo-racicowej w Galicyi c. k. Namiestnictwo w Pradze zmieniając swe rozporządzenie z 12 stycznia 1897 l. 5402 (tutejsze obwieszczenie z 19 stycznia 1897 r. l. 5781) wzbronilo rozporządzeniem z dnia 27 stycznia 1897 r. l. 14323 wprowadzić do Czech odzwacze i swnie z następujących zarazą pyskowo-racicową zapowietrzonych powiatów politycznych Galicyi a mianowicie: Borszczów,

Cieszaków, Jarosław, Kamionka strumiłowa, Liako, Lwów, Sanok, Skalał, Sokal, Staremiasto, Stryj, Turka i Żywiec.

Inne postanowienia wymienione w wyżej naprowadzonym obwieszczeniu, a dotyczące się przywozu odzwoaczy i swnij z Galicyi do Czech pozostają i nadal w mocy.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do tutejszego obwieszczenia z 19 stycznia 1897 l. 5781.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, 9 lutego 1897.

L. 11063

Obwieszczenie.

Ponieważ zaraza pyskowo-racicowa w okręgu sądowym Lutowskim (w powiecie politycznym Lisko) zbliża się ku wyginięciu, c. k. Namiestnictwo uchylając swe rozporządzenie z dnia 18 listopada 1896 roku l. 98053 o ile ono się odnosi do nazwanego wyżej obszaru, zezwała w okręgu sądowym Lutowskim na wolny obrót zwierzętami racicowemi, odbywanie targów i jarmarków zwierzęcych oraz na ładowanie i wylądowywanie tych zwierząt na stacyach kolejowych do tego upowaznionych.

Miejscowości jeszcze zapowietrzone a należące do wyżej wymienionego obszaru, pozostają nadal zamknięte aż do dalszego zarządzenia właściwego c. k. Starostwa.

Rozporządzenie to wchodzi w wykonanie z dniem ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“.

Co się podaje do powszechnej wiadomości, odnośnie do tut. obwieszczenia z dnia 18 listopada 1896 l. 98053.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 9 lutego 1897.

L. 931

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Antoniego i Wincentego Hermanów że Jozef Greyman l. b. m. dol. 931 wytoczył przeciw nim skargę o uznanie za zgasłe i wykreślenie ze stanu biernego nieruchomości wykazami hipotecznymi 39 i 1001 Cieszanowa objętych prawa zastawu dla wierzytelności pozwanym 240 zł i że na tę skargę wyznaczonym został termin do ustnej rozprawy na 4 marca 1897 10 godzinę przed południem w sali rozpraw tutejszego sądu.

Pozwani winni zgłosić w tutejszym sądzie lub ustanowić pełnomocnika względnie też ustanowić temu dla nich kuratorowi c. k. notaryuszowi Długoszowskiemu w Cieszanowie dać potrzebne do obrony wskazówki, gdyż inaczej złe skutki ze zaniechania tego wyniku sami sobie przypisać będą winni.

Cieszaków, 3 lutego 1897.

L. 21676

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Iwana Gruszki, że gmina Nowosólka wniosła przeciw niemu pozew o uznanie prawa własności do realności wykazem hipotecznym 368 ks. N wosólka objętej, na który termin do ustnej rozprawy na dzień 3 marca 1897 wyznaczono i że tutejszego adwokata dr. Reisa celem zastępowania w tym sporze kuratorem ustanowiono.

Jest zatem rzeczą kuranda ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać, gdyż skutki zaniechania sam sobie będzie musiał przypisać.

Buczacz, 19 grudnia 1896.

L. 12711

Zawiadamia się Gertrudę Pietras z miejsca pobytu niewiadomą, iż Anna Piskor wytoczyła przeciw niej pozew de praes. 10 grudnia 1896 l. 12711 o własność wshedniej połowy realności whl 248 ks. gr. gm. kat. Wampierzów objętej termin na dzień 24 marca 1897 o godzinie 9 rano wyznaczony został, że kuratorem dla niej ustanowiono c. k. notaryusza Krasickiego w Radomiu, któremu winna przed tym terminem środków obronczych dostarczyć lub innego pełnomocnika Sądowi wymienić.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 13 grudnia 1896.

L. 6:5

C. k. Sąd powiatowy w sporze drobiazgowym Arona Werkerka przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jędrzejowi Wielgnowi o 13 zł. ustawa dla tegoż pozwanego kuratorem adw. dr. Szanera w Dąbrowie.

Zarazem do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego wyznacza się termin na dzień 24 lutego 1897 o godzinie 9 rano, na który się strony wzywają.

Dąbrowa, dnia 15 stycznia 1897.

L. 676

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że Stefan hr. Bobrowski wniosł przeciw Franciszkowi Kocipińskiemu nieznanemu z miejsca pobytu o zniesienie wspólnej własności realności l. 111 w Andrychowie pozew de praes. 27 stycznia 1897 l. 676.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Kocipińskiego, aby na terminie dnia 8 marca 1897 o godzinie 9 z

rana się stawił i obronę wniosł lub środki obrony ustanowionemu kuratorowi dr. Hommemu w tym czasie pod rygorem zaozeczności dostarczył.

Andrychów, dnia 28 stycznia 1897.

L. 10644

Sąd delegowany w Wadowicach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Teofila Szumerowską, że przeciw niej wniosła Zofia Sadowska skargę o 7 zł. 82 ct., na którą termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 17 marca 1897 o 9 rano wyznaczono.

Kuratorom dla pozwanej ustanowiono adw. dr. Korna z Wadowie.

Pozwaną wzywa się, by kuratorowi lub innemu wykazać się mającemu zastępcy udzieliła środków obrony, inaczej skutki szkodyliwej sama sobie przypisze.

Wadowice, 24 listopada 1896.

L. 53754

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Maurycego Kollandra że przeciw niemu wniosła Regina Zucker pozew de praes. 31 grudnia 1896 l. 53754 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 84 zł. 32 ct. w. z pn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 5 stycznia 1897 l. 53754 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Gluzińskiemu z substytucją adwokata dr. S. Tomika w Krakowie i poleca mu, aby temuz kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniechania wyniknąę mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 5 stycznia 1897.

L. 930

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców s. p. Franciszka Horaka, że Józef Dreymann Mariem z Weinbaumów Dreymann, i Jakób Raubvogel i tow. do l. 930 wytoczyli przeciw nim skargę o uznanie za zgasłe i wykreślenie ze stanu biernego nieruchomości wykazami hipotecznymi 39 i 1001 Cieszanowa objętych prawa zastawu dla wierzytelności pozwanym 240 zł. i że na tę skargę wyznaczonym został termin do ustnej rozprawy na 4 marca 1897 o godz. 10 przedpołudniem w sali rozpraw tut. sądu.

Pozwani winni zgłosić się w tutejszym sądzie lub ustanowić pełnomocnika względnie też ustanowionemu dla nich kuratorowi c. k. notaryuszowi Długoszowskiemu w Cieszanowie dać potrzebne do obrony wskazówki, gdyż inaczej złe skutki ze zaniechania tego wyniku sami sobie przypisać będą winni.

Cieszaków, dnia 3 lutego 1897.

L. 50129

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Pinza, że przeciw niemu wniosł Emi Peikert pozew de praes. 6 czerwca 1896 l. 21878 o zapłaceniu sumy 675 marek i że pozew ten został doręczony ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Julianowi Peiperowi z substytucją adw. dr. Salamona Schobema w Krakowie i poleca Markusowi Pinzowi, aby temuz kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniechania wyniknąę mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 8 stycznia 1897.

L. 51666

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Tadeusza z Matczowskich Rzewuską, Honoratę Caetani ks. Teano i Hersylię Caetani hr. Lovatelli względnie ich niewiadomych spadkobierców, że przeciw, nim wniosł dom centralny Siostr Miłosierdzia w Krakowie pozew de praes. 17 grudnia 1896 l. 51666 o własność realności pod l. konskryp. 76 Dz. V. w Krakowie i że zadekretowany tenże pozew de postępowania pisemnego uchwałą z dnia 23 grudnia 1896 l. 51666 doręczony został ustanowionemu dla tychże kuratorowi adw. dr. Tadeuszowi Fedorowiczowi z substytucją adw. dr. Bronisława Olearskiego w Krakowie i poleca tymże pozwanym, aby temuz kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem donieśli, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniechania wyniknąę mogące sami sobie przypiszą.

Kraków, 23 grudnia 1896.

L. 7368

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do powszechnej wiadomości, iż Hryc Bawanko syn Iwana Krempný został uznany za marnotrawcę i że kuratorem dla niego Iwan Bawanko, syn Hrycia ustanowiony został.

Żmigród, dnia 30 października 1896.

Upadłości.

L. 2959 (950 2-3) C. k. Sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że w sprawie konkursowej Józefa Bienkowskiego zaprotokółowanego kupca pod firmą: „J. Bienkowski“ w Podgórzu, Stefan Bernacki, kupiec w Krakowie, na miejsce tymczasowego zarządcy masy adw. dr. Aronsohna stałym zarządcą tejże masy mianowany został. Kraków, dnia 22 stycznia 1897.

L. 4184 (1000) W sprawie konkursowej Welfa Holzera wyznaczam celem likwidacyi dodatkowo zgłoszonych przez firmę Adolf Weltsch następcy Bäckera Petschek w Pradze pretensyi termin likwidacyjny na dzień 22 lutego 1897 o godzinie 12 w południe w Senacie Nr I c. k. Sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie. Lwów, dnia 2 lutego 1897.

Kuratele.

L. 8383 (819 3-3) Mortko Aba Kestenbaum z Ropezyc uznany za umysłowo niedołężnego. Kuratorem ustanowiono Chaskla Schahera. C. k. Sąd powiatowy. Ropezyc, 25 stycznia 1897.

L. 49190 (805 3-3) Serafin Schneider uznany umysłowo chorym, kuratorem jego dr. Ludwik Schneider w Krakowie. C. k. Sąd powiatowy m. d. Kraków, 6 października 1896.

L. 1107 (861 3-3) C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uznał Emila Filipa 2 im. Jahna właściciela dóbr Tumacza z przyległościami jako umysłowo niedołężnego i ustanowił dla tegoż kuratora w osobie adw. dr. Ludwika Katzenellenboga w Stanisławowie. Stanisławów, 21 stycznia 1897.

L. 10188 (946 1-3) Iwan Nycząj z Zaluża uznany został umysłowo chorym. Kuratorem ustanowiono Karola Czernieckiego ze Zaluża. C. k. Sąd powiatowy. Zbaraż, dnia 31 grudnia 1896.

L. 10185 (972 1-3) Prokop Federuk gospodarz z Krzywca dolnego uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiony Władysław Czarnecki gospodarz tamże. C. k. Sąd obwodowy. Mielnica, dnia 25 sierpnia 1896.

L. 3215 (977 1-3) Michał Bojczuk Stefan z Korolówki uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Oteksę Bojczuka z Korolówki. C. k. Sąd powiatowy. Tlumacz, 9 marca 1896.

L. 9158 (989 1-3) Józef Pytel z Będziszyny uznany został umysłowo niedołężnym. Kuratorem tegoż ustanowiono Jakóba Jędrzejczyka. C. k. Sąd powiatowy. Brzesko, dnia 27 sierpnia 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10562 **Obwieszczenia.**

Ze względu na zmieniony stan zarazy pyskowo-racicowej w Galicyi, c. k. Namiestnictwo dla Niższej Austryi, znosząc swe obwieszczenie z 4 listopada 1896 l. 97820 (ogłoszone tutaj obwieszczeniem z 10 listopada 1896 l. 96980), wzbronilo rozporządzeniem z 28 stycznia 1897 l. 7453 wprowadzić do Niższej Austryi zwierzęt-racicowe, (bydło rogate, owce, kozy i swnie), z następujących zarazą pyskowo-racicową nawiedzonych powiatów politycznych Galicyi, a mianowicie:

Biała, Bóbrka, Borszczów, Brzozów, Cieszaków, Chrzanów, Czortków, Drohobycz, Gródek, Husiatyn, Jarosław, Jasło, Kamionka strumiłowa, Łanicut, Lisko, Lwów, Mielec,

Zl. 2645 (982 2—3)

Aufforderung

an die Osiat Hirsch Schor'schen Verlassenschaftsgläubiger. Von dem k. k. städt. deleg. Bezirksgerichte Innere Stadt II. Wien werden diejenigen, welche als Gläubiger an die Verlassenschaft des am 31 August 1895 mit letztwilliger Anordnung verstorbenen, in Brody wohnhaft gewesenen Rentiers Osiat Hirsch Schor eine Forderung zu stellen haben, aufgefordert, bei diesem Gerichte zur Anmeldung und Darthung ihrer Ansprüche den 31. März 1897 Vormittags 10 Uhr zu erscheinen, oder bis dahin ihr Gesuch schriftlich zu überreichen, widrigens denselben an die Verlassenschaft, wenn sie durch die Bezahlung der angemeldeten Forderungen erschöpft würde, kein weiterer Anspruch zustände, als insoferne ihnen ein Pfandrecht gebührt.

Wien, den 22. Jänner 1897.

Der k. k. Landesgerichtsrath.

L. 34339 (619 2—3)

C. k. Sąd pow. m. d. w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Zofię 1o Jamrogową, 2o Dobrotową, że w sprawie hipot. Tekli z Nowaków Wnękowej o wpis prawa własności do posiadłości whl. 8 ks. gr. Chyszów etc. dotychczas na rzecz Zofii Dobrotowej zaintabulowanej, ustanowił dla niej kuratora adw. dr. Tadeusza Tertila z Tarnowa.

Tarnów, 10 grudnia 1896.

L. 20105 (650 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ilka Nałyńnika, aby w przeciągu roku od daty tego do tut. Sądu się zgłosił i deklarację przyjęcia spadku po śp. Iwanie Nałyńniku, zmarłym dnia 3 lutego 1895 w Bartnem bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia tem pewniej wniosł, ile że inaczej postępowanie spadkowe przeprowadzone zostanie z ustanowionym dla niego kuratorem Cypryanem Poływką z Bartnego i ze spadkobiercami, którzy do spadku tego się zgłoszą.

Gorlice, dnia 30 grudnia 1896.

L. 14366 (648 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie tabularnej Antoniny Marmolowej o zaintabulowanie jej za właścicielkę realności pod lwh. 125 w Zawadzie, dla niewiadomej z pobytu Anny Lasota kuratorem Wojciecha Więcekowicza z Zawady i jemu doręcza rezolucję z dnia 28 listopada 1896 l. 13429 dozwalającą intabulacyi prawa własności realności lwh. 125 w Zawadzie na rzecz Antoniny Marmolowej.

Dębica, 30 grudnia 1896.

L. 302 (643 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Chaima Safira, że w sporze Toni Rappaport przeciw Chaji Sarze Nussbaum i innym o zaspokojenie w drodze egzekucyi hipotecznej kwoty 630 zł. z pn. ustanowionym dla niego został kuratorem ad actum adw. dr. Mantel z substytucyą adw. dr. Bindera.

Jest tedy rzeczą Chaima Safira zgłosić się u tegoż kuratora celem podania środków obrony a w razie obrania innego zastępcy weześniej o tem Sądowi donieść.

Tarnopol, dnia 9 stycznia 1897.

L. 68026 (638 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia w sprawie zółkiewskiego stowarzyszenia przedmiejskiego „Gomel Chesed“ o wykreślenie z karty ciężarów realności lk. 303³/₄ we Lwowie prenotacyi prawa zastawu dla sumy 200 zł. z pn. adw. dr. Bodeka z zastępstwem przez adw. dr. Ziona kuratorem dla nieznanego z życia i miejsca pobytu E. Krausa pozwanego i zawiadamia go z wezwaniem, aby temuż kuratorowi potrzebne informacye udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem Sądowi donieść.

Lwów, dnia 9 stycznia 1896.

L. 204 (642 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Klaridsenfelda, że przeciw niemu wniosła kasa zaliczkowa i oszczędności w Łańcucie pozw do praes. 7 stycznia 1897 l. 204 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 120 zł. w. a. i wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 10 stycznia 1897 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi p. adw. dr. Uiberallowi z substytucyą p. adw. dr. Fischlera w Rzeszowie i poleca Jakobowi Klaridsenfeldowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obony dostarczył, lub innego pełnomocnika obrał i Sądowi o tem donieść w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wynikające mogące sam sobie przypisać.

Rzeszów, 10 stycznia 1897.

L. 5767 (637 2—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Hawryła Chomiszyna zawiadamia się, że w sprawie egzekucyjnej Wysokiego Skarbu przeciw nie-

mu o 28 zł. 70 ct. kuratorem jego Zygmunta Groblewskiego notaryusza w Winnikach ustanowiony został i wzywa się go o udzielenie informacyi kuratorowi lub przedstawienie sądowniego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, 22 lipca 1896.

L. 20546 (686 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, iż dnia 21 sierpnia 1886 w Lesznowie zmarł Leibisch Wassermann bez rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy tegoż spadkobiercy nie są znani, przeto wzywa się wszystkich, którzyby jakie prawa do spadku się rościli sobie, by w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu do spadku zgłosili się i prawa swe wykazali, w przeciwnym bowiem razie spadek jako bezdziedziczny Państwu wydany zostanie.

Brody, dnia 22 grudnia 1893.

L. 7583 (682 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowiu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Tomasza, Jana, Wojciecha, Józefa, Michała Wykrętów, że na podstawie ugody sądowej z dnia 26 sierpnia 1896 do l. 6486/96 nadkuratarnie zatwierdzonej prawo własności połowy ciała hipotecznego lw. 31 księgi grunt. gminy Sulikowice dotąd na a) masę spadkową śp. Anny Wykręt, b) Tomasza Wykręta, c) masę spadkową Macieja Wykręta, d) Jana Wykręta, e) Wojciecha Wykręta, f) Józefa Wykręta, g) Michała Wykręta w równych częściach wpisane, dalej prawo własności połowy z połowy ciała hip. lw. 376 gm. Sulikowice na rzecz powyżej wymienionych właścicieli w równych częściach wpisane na rzecz Katarzyny, Tomasza, Józefa i Maryanny Szymkiewiczów w równych częściach wpisuje się a rezolucyą intabulacyjną do rąk ich kuratora c. k. notaryusza Marcina Gayezaka w Andrychowiu doręczoną zostaje.

Andrychów, dnia 26 października 1896.

L. 24063 (679 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że Stanisławowi Hołubowi c. k. notaryuszowi w Pruchniku udzielił w sprawach do jurysdykcyi c. k. Sądu obwodowego należących ogólną delegacyę do sporządzania aktów spadkowych po osobach, które w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Pruchniku z tego świata zejdą.

Przemyśl, 19 grudnia 1896.

L. 11873 (720 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Chaima Izaka Harta z Tyśmienicy, że gmina miasta Tyśmienicy wytoczyła mu pozw sumaryczny dnia 19 sierpnia 1896 l. 11873 o zapłacenie kwoty 52 zł. w. a.

Kuratorem dla pozwanego ustanowiono Mendla Boltucha z Tyśmienicy.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyśmienica, 31 sierpnia 1896.

L. 31843 (712 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Göttla, że w sprawie egzekucyjnej firmy „M. Pekarek“ przeciw niemu pto 17 zł. 75 ct. aw. z pn. ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie adw. dr. Stanisława Angermana.

Zarazem wzywa się Göttla, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił lub też Sądowi innego pełnomocnika przedstawił, ileż w razie przeciwnym skutki zaniedbania go trafia.

Przemyśl, 20 grudnia 1896.

L. 20 (705 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Dorotę Rozenblat, że uchwałę z dnia 6 października 1896 l. 2566 wyznaczającą termin do rozprawy likwidacyjnej do ceny kupna ze sprzedaży jej realności uzyskanej, dla niej przeznaczoną, doręcono kuratorowi adw. dr. Rawiczowi dla niej ustanowionemu i wzywa się ją, by udzieliła temuż informacyę lub innego pełnomocnika sądowi wskazała.

Brzeżany, 16 stycznia 1897.

L. 22880 (706 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia w sporze pisemnym Złoty Mandel, Race Korn i Laji Gotfried przeciw Sarze Frost, Ryfec Springer, Krendli Nadel i niewiadomemu z miejsca pobytu Nissenowi Nadel o własność 2/12 części z połowy i 9/90 części z całej realności whl. 155 ks. gr. gm. Przemysłu objętej, niewiadomego z miejsca pobytu Nissena Nadel, że dla niego ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dr. Peipera z substytucyą p. adw. dr. L. Süßweina i do rąk pierwszego dekreteacyę pozwu z dnia 19 grudnia 1896 l. 22880 doręczono.

Wzywamy zatem kuranda, ażeby z kuratorem się porozumiał, lub dla ochrony swych praw sądowi innego pełnomocnika przedstawił, gdyż że skutki z zaniedbania

wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 19 grudnia 1896.

L. 698 (710 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Borucha Marbacha, że celem doręczenia przeznaczonej dla niego tus. uchwały z 12 grudnia 1896 l. 21706, którą w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Markusowi Marbachowi i innym o zapłacenie 4 rat po 240 zł. w. a. z pn. na opisanie przynależności realności whl. 120 w Tarnopolu objętej, pozwolono, ustanowiono dla niego kuratorem ad actum p. adw. dr. Sygalla a teoz zastępcą p. adwokata dr. Bindera w Tarnopolu.

Rzeczą więc jest Borucha Marbacha zgłosić się u tegoż kuratora celem pedania środków obrony a w razie obrania innego zastępcy Sąd tutejszy zawiadomi.

Tarnopol, dnia 16 stycznia 1897.

L. 15746 (736 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mateusza Boszniska z Ostrowa, że w sprawie o zatwierdzenie uskładu dotyczącego odstąpienia na cele budowy a. k. kolei Haliż-Ostrów (Tarnopol) gruntów z realności objętej wykazem hipot. n. 320 gminy Ostrów, ustanowił dla niego kuratora w osobie Jana Skowrońskiego z Ostrowa, któremu informacyę udzielił lub innego zastępcę ustanowić może.

Tarnopol, 27 sierpnia 1896.

L. 25883 (728 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Adolfa Krausa przeciw Izakowi Vatermanowi pto 217 zł. 38 ct. a. w. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Izaka Vatermana adw. dr. p. Milgroma z substytucyą adw. dr. p. Landaua i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 19 grudnia 1896.

Kołomyja, dnia 19 grudnia 1896.

L. 20951 (727 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie wekslowej Adolfa Krausa przeciw Izakowi Vatermanowi o 225 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Izaka Vatermana adw. dr. Milgroma kuratorem z substytucyą adw. dr. Wiselberga i doręczył adw. dr. Milgromowi nakaz zapłaty z 24 października 1896 l. 20951 dla niewiadomego z miejsca pobytu I. Vatermana przeznaczonego.

Kołomyja, 24 października 1896.

L. 41 (617 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Weronikę hr. Łańczyńską z powodu wniesionego na firmę „M. B. Goldschmidt“ przeciw niej w tut. c. k. Sądzie pod dniem 20 sierpnia 1896 l. 7338 pozwu pto 2297 zł. 32 ct. z pn. celem zastępowania pozwanej w przeprowadzić się mającym sporze na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adwokat dr. Heyne a zastępcą jego adw. dr. Wittlin ustanowionym został.

Wzywamy przeto pozwaną, ażeby się do ustanowionego kuratora zgłosiła i jemu środki obrony podała, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z skutki samej przypisać będzie musiała.

Złoczów, 9 stycznia 1897.

L. 80854 (640 2—3)

C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie ogłasza, że dnia 9 maja 1896 zmarła we Lwowie Marya 1o Ciborska 2o Rebel 3o Hexel z pozostawieniem kodcytlu z daty Lwów 6 maja 1896.

Gdy uprawnieni do dziedziczenia nie są wiadomi wzywamy się wszystkich, którymby prawo dziedziczenia przysługiwało, aby prawa te w przeciągu jednego roku od daty dzisiejszej w tym Sądzie zgłosili i przy wykazaniu prawa dziedziczenia, swoje oświadczenia do spadku wniosli gdyż inaczej spadek, dla którego kuratorem adw. dr. Robert Czajkowski ustanowionym został, tym którzy się oświadczą i tytuł dziedziczenia wykażą przyznany zostanie, zaś część nie przyjęta, względnie gdyby się nikt nie oświadczył, cały spadek przez skarbu państwa jako bezdziedziczny ścigniętym zostanie.

Lwów, dnia 28 grudnia 1896.

L. 580 (707 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako sąd handlowy podaje do wiadomości, że wpisy w rejestrze handlowym tegoż sądu i w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych uskutecznione, ogłaszane będą w roku 1897 w Gazecie lwowskiej i w czasopiśmie Przegląd prawa i administracyi.

Sambor, dnia 23 stycznia 1897.

L. 1240 (795 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Nachmana Semel, celem

doręczenia temuż ts. wyroku z dnia 30 maja 1896 l. 31737 w sprawie Abrahama Brilla przeciw niemu pto 100 zł. z pn. kuratorem adw. dr. Schrenzla z zastępstwem adw. dr. Felde i wzywa niniejszym tegoż Nachmana Semel, by się co do swych praw porozumiał z ustanowionym kuratorem lub wskazał sądowniego swego pełnomocnika, gdyż inaczej sam sobie przypisze zle skutki.

Lwów, dnia 16 stycznia 1897.

L. 12348 (792 2—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Sarę Feigg Keller, iż celem doręczenia jej uchwały z 28 września 1895 l. 10942 kuratorem ad actum Ignacego Cukra ustanowił i temuż tę uchwałę doręczył.

C. k. Sąd powiatowy.

Żółkiew, 21 listopada 1896.

L. 16142 (734 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd powiatowy miej. deleg., ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Schatz kuratorem tutejszego adwokata dr. Zinsa i wzywa go, by rzeczonemu kuratorowi weześniej do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wy-mienił.

Stanisławów, 19 sierpnia 1896.

L. 18945 (785 2—3)

C. k. Sąd pow. miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Semiona Rużyłę z Kopyczyniec, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 11 czerwca 1896 l. 11356, ustanowił kuratora w osobie adw. dr. Stanisława Głogiera z Tarnopola.

Tarnopol, 30 września 1896.

L. 16998 (737 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Sebastjana Małańczyja z Chodaczkowa wielkiego, że celem doręczenia mu tusądowej uchwały tabularnej z dnia 28 lutego 1896 l. 3651 ustanowił kuratora w osobie adwokata dr. Lengera z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 21 sierpnia 1896.

L. 16992 (738 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Ksenkę Chanas z Dubowiec, że celem doręczenia jej tusądowej uchwały tabularnej z 26 lutego 1896 l. 3455, ustanowił kuratora w osobie adwokata dr. Landesberga z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 21 sierpnia 1896.

L. 9104 (743 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie celem doręczenia tus. uchwały z dnia 1 listopada 1896 l. 8041, ustanawia Michała Bukaty z Hlibowa kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Andrusza Franków i o tem tegoż celem strzeżenia swych praw niniejszym edyktem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 14 grudnia 1896.

L. 41 (962 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia, że Hersz Salzman wniosł pod dn. 2 stycznia 1897 l. 41 pozw przeciw Fedorowi Jurezakowi o 96 ct.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Fedora Jurezaka ustanawia się kuratora Pe-liksa Czekańskiego z Wistoka.

Do rozprawy wyznacza się termin na dzień 23 lutego 1897 o 9 rano.

Wzywa się pozwanego Fedora Jurezaka, aby przed terminem ustanowił sobie pełnomocnika, gdyż inaczej rozprawa z kuratorem odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy.

Bukowsko, 2 stycznia 1897.

L. 13638 (570 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności miasteczka Tarnowa przeciw Herselowi Neustadtowi o 400 zł. wa. dla niewiadomego z miejsca pobytu Neustadta kuratorem adw. p. Fischlara z Dębicy i jemu doręcza rezolucyę z dnia 11 października 1896 l. 4809 dozwalającą na wydanie Tarnowskiej kasie Oszczędności złożonej w tut. depozycie na rzecz masy spornej Herselowi Neustadtowi przeciw Tarnowskiej kasie oszczędności karty władkowej Towarzystwa zajmującego kredyt w Dębicy Nr. 619 na 435 zł. opiewającej.

Dębica, 12 grudnia 1896.

L. 2952 (608 3—3)

C. k. Sąd powiatowy podhajecki ogłasza, że 30 marca 1893 w Byszowie zmarła Maria Lewicka bez rozporządzenia ostatniej woli Sąd nieznając miejsca pobytu Dmytra Lewickiego jej syna wzywa, by w ciągu roku od daty zgłosił się i oświadczył się o spadek, inaczej spadek przeprowadzony będzie ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem jego Michałem Lewickim.

Podhajce, dnia 25 kwietnia 1896.

W y k a z

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 27 stycznia do 3 lutego 1897.

Epizocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Przemyśl	Ostrów (ob. dw.)
	Tarnopol	Czystylów (ob. dw.)
Róża węglikowa	Trembowla	Dołha (ob. dwor.)
	Skalał	Iwanówka, Krzywe, Łuka mała, Nowosiółka, Ostapie, Tarnoruda.
Pomór świń	Tarnów	Koszyce wielkie.
	Zaleszczyki	Uhrynkowie.
	Bóbrka	Dzwigrod, Koczarow, Podsosnow.
	Brody	Barlia.
	Cieszanów	Basznia dolna i górna, Cewków, Chotylub, Dachnow, Dzików stary, Futory, Łowcza, Nareł miasto, Niemców, Nowe sioło, Opaka, Ruda różn., Sieniawka, Stare sioło, Szezutków, Ulazów, Załuże, Żuków.
	Drohobycz	Dobrowlany.
	Gródek	Bratowice, Debrzany, Drozdowice, Kamienogród, Kiernica, Łozina, Lubień wielki, Malczyce, Ottenhausen, Porzeczka jan., Powitno, Rodatyce, Stronna, Suchowola, Uherce.
	Jarosław	Nienowice.
	Jaworów	Ożomla, Ruda krak., Szkoło, Wulka rosnowska.
	Kamienka	Adamy, Banunin, Busk, Horpin, Łany polskie, Łapajówka.
Zaraza pyskowa i racicowa	Kolbuszowa	Wilcza wola.
	Lwów	Biłka szlach., Ostrów, Polanka, Zarudce.
	Mościska	Starzawa.
	Nisko	Maziarnia, Mostki, Przędzel, Sojkowa, Szyperki, Wólka tanewska.
	Podgórze	Płaszów.
	Przemyśl	Skład solny.
	Przemysły	Chlebowice św.
	Rawa ruska	Hujcze, Kamionka wołoska, Brzezina, Dumy, (Faryny, Lipnik), Lubycza miasto i wieś, Mosty małe, Rzycki, Staje, Taniatyska, Werchrata.
	Ropczyce	Pustków.
	Rudki	Andryanów, Chiszewice, Horożana, Kanafosty, Kołodraby, Komarno, Konuszki król i tuligtów, Kościelniki, Kupnowice stare, Laszki związane, Podolca, Pohorce, Podzwierzyniec, Bumno, Szypytyce, Tatarynów, Wankowice.
Zaraza stadnicza	Sokal	Annówka, Byszów, Hoholów, Horodyszcze, Kopytów, Radwańce, Spasów, Tartaków miasto i wieś, Tartakowice.
	Stanisławów	Łany (ob. dw.).
	Tarnobrzeg	Sokolniki.
	Turka	Butelka niżna, Jabłonów.
	Żółkiew	Lipina (ob. dw.).
	Żywiec	Moszczanica, Rycerka dolna, Ślemień
	Biała	Babice, Bestwinka, Brzeszcze, Bulowice, Grojec, Przeciszyn, Skidzin, Starestawy.
	Bóbrka	Berusów, Czyżycie, Wodniki.
	Bchorodeczany	Jablónka, Łysiec stary (Równiny).
	Borszczów	Bileze złote, Chudycowce, Jezierzany, Jezierzanka, Kozaczyzna, Krzywe górne, Skalał, Strzalkowce, Tarnawka, Wólkowce, Zielince.
Zaraza pyskowa i racicowa	Brody	Łopatyn, Oczad ad Lanków, Trościaniec.
	Brzesko	Tworkowa, Tymowa, Zakrzów.
	Brzeżany	Dubszcze, Helenków, Słoboda, Szumlany, Tryhubowa, Wiktorówka.
	Brzozów	Końskie.
	Cieszanów	Borchów, Dzików nowy i stary, Futory, Łowcza, Łukawica, Oleszyce miasteczko i stare, Sieniawka, Staresioło, Suchawola, Ulazów, Wola wielka, Zapaków.
	Chrzanów	Górka, Ostreżnica, Siedlec.
	Czortków	Biały Potok, Jagłonica stara, Kosów, Nagorzanka, Salówka, Szulhanówka, Uhryn, Zalesie.
	Dąbrowa	Gorzyce (obsz. dw.), Radwan (obsz. dw.).
	Dobromil	Boniowice.
	Dolina	Turza wielka.
Drohobycz	Dobrowlany, Majdan, Radelisz.	
Gródek	Dobrzany, Doliniany, Leśniowice.	
Horodenka	Obertyn (Netrebówka).	
Husiatyn	Bosyry, Chłopówka, Chorostków, Howłów mały i wielki, Kłwińce, Kociubińczyki, Peremitów, Postolówka, Probużna, Zofiówka.	
Jarosław	Cieszaczin wielki, Kruhel, Łazy, Munina, Szówsko, Zamojsee.	
Jasło	Chrzastówka, Siedlówka górna, Trzeźnica, Żydowskie.	
Jaworów	Krakowice, Obzonia.	
Kamionka	Adamy, Banunin, Buski, Busk, Czanyż, Dzielidów, Grabowa, Hanunin, Horpin, Kupeze, Lanerówka, Lisko, Łany polskie, Łapajówka, Milatyn stary, Naborce, Obydów, Rada, Rzepniów, Sielec, Sekole, Stanin, Strzепtów, Wierzblany, Żuratin.	
Kraków	Wola justowska (ob. dw.), Zagacie.	
Krosno	Dukla, Łeki, Wierzeo.	
Łańcut	Dębów, Gać, Studzian, Tryńcza, Wierzowiec.	
Limanowa	Kostrza, Rupiów.	
Lisko	Balnica, Bóbrka, Horodek, Polana, Raby Baligrodzkie, Rajske, Rudenka, Studenne, Terka, Uherce, Wólstate, Wydrne, Zarnica niżna, Zubeńskie.	
Lwów	Czarnuszewice (ob. dw.), Gaje, Hermanów, Sołonka, Zuchorzyce.	
Mielec	Łączki brz., Podole, Radomyśl, Stojonice, Tuszyna, Wola zdakowska.	
Nadwórna	Dora.	
Nowy Sącz	Rożnow (ob. dw.).	
Pilzno	Borowa, Bizostek, Jast zębka stara, Jodłowa, Róża, Skurowa.	
Podgórze	Tyniec.	
Podhajce	Bohatkowce, Seredne, Wolica, Zuzanówka.	
Przemyśl	Chrzyna, Korytniki.	
Przemysły	Alfredówka, Brykań, Chlebowice świerskie, Kopań, Kurawice, Ostalowice, Prybyń, Świrz, Wypyski.	
Rawa	Kamionka woł. (Stara wieś), Wolki mazowieckie.	
Rohatyn	Korostowice, Podbórze, Słoboda konkolnicka, Wisznów, Żurów.	

Epizocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyskowa i racicowa	Rudki	Andryanów, Kanafosty, Konuszki tuligt., Podzwierzyniec, Werbiż, Żurawniki.
	Rzeszów	Biała.
	Sambor	Ortynice.
	Sanok	Besko, Deszno, Długie, Głębokie, Jasiel, Komańcza, Krelik wołów., Łozina, Moszczanice, Niebieszczany, Olechowce, Posada dolna i górna, Płona, Przybyszów, Puławy, Radoszyce, Rzepedź, Sieniawa, Tokarnia, Tyrawa woł., Wielopole, Wisłoczek, Wola sąkowa i piotrowa, Wróblak szlach., Zboiska.
	Skalał	Iwanówka, Rasztowce, Soroka, Sorocko, Touste, Żerebki szlacheckie.
	Sokal	Horbków, Jastrzębica, Leszczotów.
	Stanisławów	Drohimirzany, Jamnica.
	Staremiasto	Holowecko, Koble stare, Lenina mała, Łużek górny, Spas, Strzyłki, Tarszów, Turze, Tysowica, Wola Koblańska.
	Stryj	Hrebenów, Kawsko, Ławoczne, Pohar, Tarnawka, Urycz.
	Strzyżów	Twierdza.
Tarnobrzeg	Chwałowice, Grębów, Kotowa wola, Skawierzyn.	
Tarnopol	Baworów (ob. dw.), Kupezyńce, Kurowce, Łuka wielka, Skomorochy, Zabojki.	
Tarnów	Strusina, Zawodzie (folwark).	
Trembowla	Bernardówka, Budzanów, Dołha, Kobyłowlaki, Ruzdwiany, Wierzbowice, Wolica.	
Turka	Bachnowate, Boberka, Borynia, Butelka wyżna i niżna, Butla, Dzwiniacz górny, Jabłonów, Jaworów, Komarniki, Kondratów, Krywka, Krywe, Mołdawsko, Ryków, Turecki niżne i wyżne, Wysocko, Zadzielsko, Zawadka.	
Zaleszczyki	Błyszczanka, Hinkowce, Sinków (ob. dw.), Słone, Tluste, Uhrynkowie.	
Zbaraż	Hnilice wielkie, Hołutki, Korszyłówka, Lubianki wyżne i niżne, Terpilówka.	
Złoczów	Wolezkowce.	
Żydaczów	Migdyrzecze.	
Żywiec	Cęcina, Gilowice, Jeleśna, Juszczyzna, Korbielów, Krzyżowa, Kuków, Lachowice, Leśna, Lipowa, Moszczanica, Mutne, Okrajnik, Przyborów, Rycerka dolna i górna, Sopotnia mała i wielka, Szare, Trzebinia, Zabłocie.	
Zaraza stadnicza	Brody	Czystopady, Małeniska, Markopol, Podkamień, Ratusze, Seretec, Suchowola, Założce, Zwyżyn.
Parchy	Buczacz	Kościelniki, Kosmierzyn.
	Dobromil	Żohatyn (ob. dw.).
	Horodenka	Dżurków, Piotrow.
Przemyśl	Iskań (ob. dw.).	
Wścieklizna	Drohobycz	Drohobycz.
	Lwów m.	Lwów miasto.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 12982.

Obwieszczenie.

Ponieważ według reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 4 lutego b. r. l. 3671 zaraza pyskowa racicowa szarzy się w Kroczyi-Slawonii skąd w ostatnich czasach zawleczoną została do Karyntyi, Krainy i Pobrzeża, przeto c. k. Namiestnictwo na podstawie powołanego reskryptu Ministerjalnego rozlega ogłoszony tutejszem obwieszczeniem z 17 listopada 1896 l. 99665 zakaz sprowadzania do Galicyi zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świn) z nawiedzonych zarazą pyskoro-racicową obszarów Kroczyi-Slawonii, a mianowicie z komitatów Belovar-Kreutz, Syrmien i Virovitica tudzież z obrębu król. woln. m. Kopreinitz (Kaproncza) także na komitaty Agram (Zagreb) Pożega i Warasdin i okręgi miejskie tamże.

Ogłoszony tutejszem obwieszczeniem z 17 listopada 1896 l. 99665 zakaz wprowadzania do Galicyi nierogacizny z nawiedzonych pomorem świń obszarów Kroczyi-Slawonii a mianowicie:

a) z komitatów Pożega, Syrmien, (Szarem), Virovitica (Verőce) i Agram (Zagreb) tudzież

b) z okręgów król. woln. miast: Petrinja, Sissek, Kostojnica, Iwanic i Brd, pozostaje i nadal w mocy obowiązującej.

Sprowadzanie do Galicyi świń rzeźnych o wadze za życia co najmniej 10 kgr. z innych od zarazy pyskoro-racicowej, pomoru świń i róży węglikowej wolnych obszarów Kroczyi-Slawonii, tudzież świń bitych (mięsa wieprzowego) w stanie niezwierciętowanym, z narkami i nienaruszonym tłuszcem kołenerkowym, dozwolonem jest przy zachowaniu obowiązujących przepisów do następujących miast konsumcyjnych, a mianowicie: do Jarosława, Krakowa, Kołomyi, Lwowa, Nowego Sącza, Podgórze, Przemyśla, Stanisławowa, Straja, Tarnowa i Żywea.

Sprowadzanie do Galicyi świń chudych, na chów przeznaczonych z Kroczyi-Slawonii jest i nadal zakazane.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które obowiązuje od 13 lutego 1897 karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51) przy zastosowaniu postanowień § 46 ustawy z dnia 29 lutego 1880 i odnośnego rozporządzenia wykonawczego z dnia 12 kwietnia 1880 (Dz. u. p. Nr. 35 i 36).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 9 lutego 1897.

L. 2895

(574 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokolowie ogłasza, że na karcie ciężarów w poz. 1 wykazu 1294 księgi gruntowej gminy kat. Sokolów, obejmującego realność Izraela Hellmana własną, zamieszczony jest następujący wpis. Praes. 3 października 1837 Nr. 2356. Na mocy skryptu z daty 23 września 1837 przez Chaję Ehrenfeld wydanego na rzecz Wolfa Finkel, intabuluje się na tej realności długi w kwocie dwiescie trzydzieści zł. w stanie biernym Dom Ih. I. pag. 32 u 1 on. L. J. T. II. pag. 236. i 237. N. 261. L. J. T. II. pag. 352

W skutek prośby Izraela Hellmana o umorzenie powyższej pretenzji wzywa się wszystkich tych, którzyby do praw wynikających z tego wpisu pretenzje sobie rościli, aby takowe w terminie jednego roku a to najpóźniej do dnia 1 lutego 1898 w sądzie tutejszym tem pewniej zgłosili, ileż inaczej wierzy elność ta za amortyzowaną uznana i z karty ciężarów rzeczony realności wykreślona będzie.

Sokolów, 15 czerwieca 1896.

L. 8364

(575 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie zawiadamia nie wiadomego z miejsca pobytu Iwana Danyłaka, iż przeciw niemu wniósł Feisel Schiff dwa pozwy de praes. 4 grudnia 1896 l. 8364 i 8365 o zapłaceniu kwot 100 zł. i 80 zł. wa. z pn. i że w tych sprawach kuratorem dla niego Piotr Nowosielski ze Żmigrodu ustanowionym został.

Wzywa się przeto Iwana Danyłaka, aby temuż kuratorowi dostarczył środków obrony lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, w przeciwnym bowiem razie skutki wynikłe z tego zaniebdania samemu sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy
Żmigród, dnia 7 grudnia 1896.

L. 8697

(607 3-3)

Zawiadamia się obecnie bawiącego w Szamokin Pa. Michała Labowskiego, że w sporze ustnym Pawła Chałupy przeciw niemu pto 625 zł. aw. z pn. c. k. Not. p. Arlet z Muszyny dla niego ustanowionym został kuratorem i że temuż pozew z dnia 16 grudnia 1896 l. 8697 doręczony został. Rzeczą jest Michała Labowskiego udzielić kuratorowi informacji do sporu lub innego pełnomocnika ustanowić, inaczej sam sobie przypisze skutki zaniebdania.

C. k. Sąd powiatowy.
Muszyna, dnia 17 grudnia 1896.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera, we Lwowie.

Teatr hr. Skarbka.

We czwartek dnia 11 lutego 1897.

Powrót Taty

opera w 3 obrazach podług ballady Adama Mickiewicza ułożył Jan Golebiowski, muzyka Henryka Jareckiego.

O S O B Y:

Kupiec	Remy
Jasio	Kliszewska
Marynia	Bohuss
Bolko	Sauerówna
Kasia	Bronikowska
Andzia	Dolska
Starszy zbójca	Górski
Fedko	Kratochwil
Iwan	Jeleński
Stefan	Bogucki
Dymytr	Kornażyński

Zbójcy, góralki, służba kupca. Rzecz dzieje się w okolicy Worochty za czasów Stanisławowskiego Starosty Krattera.

Rozpocznie

Jaś i Malgosia

opera w 3 aktach Humperdineka.

W antraktaach powinno się palić papierosy tylko w tutkach Niemojowskiego.

Drobne ogłoszenia

Płótna, bielizna stołowa, ręczniki, chusteczki, dreliszki i t. p. własne wyroby, sprzedaje po cenach fabrycznych Krajowe Towarzystwo Tkaćkie „PRZĄDKA” w swym świeżo udrządzonym składzie we Lwowie przy ul. Kilińskiego 1. 2. Zamówienia z prowincji prosimy nadsyłać wprost do Krosna. 30

Do wydzierżawienia w powiecie rohatyńskim 4 folwarki obszaru 2000 morgów, w powiecie brzeżańskim 2 folwarki obszaru 2100 morgów, w powiecie przemysłańskim 1 folwark obszaru 400 morgów pod korzystnymi warunkami. Bliższej wiadomości udziela kancelarya adwokatów dr. Lisiewiczów, Lwów, ul. Kościuszki 1. 16.

Kalendarze po 20 centów zamiast po 50 et. można dostać u Leona Bodeka, we Lwowie, ul. Ormiańska 1. 3. — Z prowincji 25 et. wraz z przesyłką. Kwotę uprasza się przekazać lub markami przesyłać. 161

Za obiad udzieli nauki francuskiego. Urogiu gratis, „Satellite”, restante Lwów. 202

Miechy kowalskie wyrobu krajowego, znatomite, po zł. 30, 35 i 50. Kowadła, szrubstaki, sznajdyzy i inne narzędzia poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

Zitherspieler

erhalten 2 feine Musikstudien gratis, sowie meinen neuen Catalog gegen Einsendung ihrer Adresse (deutsch). J. Neukirchner, Görkau, Böhmen, 160

Dwa medale zasługi!

Proszę żądać tutek

NIEMOJOWSKIEGO

wszędzie do nabycia.

Nowość: Tutki egipskie „Orient”

Uznanie

Lwowskiego Laboratorium chemicznego.



Najkompletniej czysty i nieszkodliwy leczy

48 GODZIN

najporczywsze rzeżączki, co dawniej wymagało kilka tygodni czasu przez użycie kopaiwy, kubey, past z opiatami i szprylicami.

We wszystkich aptekach.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha Wewióreckiego, Beisera, Krzyżanowskiego, Ehrbara, Ruckera i Sklepińskiego. 150

Obwieszczenie.

Dnia 25 lutego 1897 odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Sanoku, stowarzyszenia zarejestrowanego z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady nadzorczej i Dyrekcji z czynności za rok 1896;
 2. Przedłożenie zamknięcia rachunków i udzielenie Dyrekcji absolutoryum za rok 1896;
 3. Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku;
 4. Wybór uzupełniający do Rady nadzorczej;
 5. Ewentualne wnioski członków.
- Sanok, dnia 7 lutego 1897.

Pinkas Engelard
prezes Rady nadzorczej.

235

Białe i piękne ręce!! Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybieleją i wydelikatnieją po kilkakrotnem natarciu **Kremem roślinnym. Słoik 80 et**

Już wyszedł **nr. 1. „Inseratu”**, pisma dla ogłoszeń. Proszę **żądać gratis i franko.** Administracya „Inseratu” Złoczów.

Poleca swa

Fabryka korków katalońskich do beczek i butelek 173 L. J. Malewski
Dwów, ul. Ormiańska 12.

PRINCESKI 118

przepyszne pieczywka do herbaty wyrabiane codziennie świeże na sposób zagraniczny w gazowym aparacie, poleca **H. Treter, fabryka parowa czekolady i cukrów przy ul. Kopernika 1. 3.** Pół kilogr. Princesków 1 zł. Pół kilogr. najwyborniejszych cukrów deserowych 1 zł. 20 et. Czekoladę i kakao zawsze najświeższe.

Dla obywateli ziemskich!

Realność we Lwowie

w przedczym położeniu, wolna od podatku lat 12, przynosząca 5 650 zł. a. w. rocznego dochodu, składająca się z dwupiętrowej kamienicy (30 ubikacyj) — i willi stylowej, wybudowanej z największym komfortem (11 pokoi mieszkalnych, 9 gospodarskich, wodociąg, łazienka, sutereny, ogród ze starymi drzewami etc.) 158

do zamiany na dobra ziemskie.

Uwzględnione będą tylko oferty dóbr z dobrą glebą, lasem i budynkami w dobrym stanie. Dwór porządny wymagany. Większe obszary, obciążone znacniejszą pożyczką Tow. kr. d. ziemsk. mogą również być przyjęte. Bliższa wiadomość tylko dla rezydentów w kancelarii adwokata **Dr. Zygmunta Marynowskiego, we Lwowie, ul. Jagiellońska 12.**

Obwieszczenie. 237

Walne zgromadzenie członków Towarzystwa kupieckiego dla handlu i przemysłu w Rozwadowie, odbędzie się dnia 24 lutego 1897 o godzinie 2-giej popołudniu w sali posiedzeń:

Rozwadów, dnia 7 lutego 1897.

Prezes

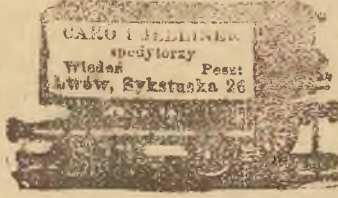
Mendel Zangen jun.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z zamknięcia rachunków za rok 1896;
2. Udzielenie dyrekcji absolutoryum;
3. Rozdzielenie zysku;
4. Zmiana §§. 1 i 21 statutu;
5. Wybór 4 członków dyrekcji i jednego zastępcy.
6. Wylosowanie 4. członków Rady nadzorczej i wybór w ich miejsce;
7. Wnioski członków.

J. IHNATOWICZ

Lwów, sklepy własne: ul. Kopernika 1. 3, ul. Helioka 1. 11 — Kraków w Sukiennice 1. 20. — Przemysł ul. Franciszkańska 1. 24 — Czerniowce Rynek 1. 2.



Przeprowadzenia w patentowanych wozach, uchylających potrzebę opakowania koleją, okrętem, drogą kołową także w miejscu

Caro i Jellinek

spedytorzy

Lwów, ul. Sykstuska 26

Telefon 408.

Budapeszt. Arany Janos utca 34.

Wiedeń I., Börsegasse 9.

Słabość męska
skutki szczególnie trudnych przeżyć nadeślają oraz innych nadeślają nadeślają zdrowie, jasność i irasie usnąć, podać jedynie w lianych wydaniach rozpowszechniona już katalożka ilustrująca:

Dr. Retau'a
Ochirona własna
Cena wydania polskiego zł. 1.
Cena wydania niemieckiego zł. 2.
Tysiące znalazło w niej objawienie swych cierpień, a za objawem kuracji w końcu tej naleconej, zupełnie swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franko należności, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Bleroy w Lipsku (Vollage-Magazin Leipzig, Naumarkt 54 (w Niemczech)). 564



Prezes Rady nadzorczej

Galic. Towarzystwa magazynowego dla produktów naftowych w Jaśle

zawiadamia Członków Towarzystwa, że

Ogólne Zgromadzenie

odbędzie się w sobotę dnia 20 lutego 1897 o godzinie 10 przed południem we Lwowie, ul. Sykstuska 1. 35.

Przedmiot mający przyjść pod obrady:

1. Sprawozdanie Rady Nadzorczej z czynności za rok 1896.
2. Rozdział zysków i udzielenie Dyrekcji absolutoryum.
3. Zmiana statutu i firmy.
4. Oznaczenie tanyemy dla Rady nadzorczej, wynagrodzenia dla Członków komisji rewizyjnej.
5. Wnioski Rady nadzorczej i Dyrekcji co do wejścia w interes z zagraniczną firmą.
6. Wylosowanie jednego Członka Rady nadzorczej i jednego zastępcy.
7. Wybór jednego członka Rady nadzorczej i zastępcy.
8. Wybór członków komisji rewizyjnej.
9. Samoistne wnioski.

Lwów, dnia 9 lutego 1897.

August Gorayski

Zaproszenie

na

XVI. zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego „Wzajemna pomoc” w Kozowie, które odbędzie się dnia 24 lutego 1897 o godzinie 4 po południu w kancelarii

Towarzystwa w Kozowie z następującym porządkiem dziennym:

1. Orzeczenie względem podziału zysków z roku 1896 i udzielenie Dyrekcji absolutoryum z rachunków i czynności za rok 1896;
2. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej na lat 2 w miejsce wylosowanych się mających.

Kozowa, dnia 8 lutego 1897.

Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego „Wzajemna pomoc” w Kozowie, stow. zarejestr. z ogr. poręką.

J. Blumenfeld
prezes

S. Abend
sekretarz

236